DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | **Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg** Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. **Toruń, czwartek 20 sierpnia 1931** **Nr. 189**

Prawda o rozmowach polsko-gdańsk.

Gdańskie komunikaty prasowe w świetle rzeczywistości

W sprawie rozmów polsko-gdańskich, które były prowadzone z iniejatywy i za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, ukazały się w ostatnich dniach w prasie niemiecko-gdańskiej **komunikaty, które nie przyczyniły się do odprężenia atmosfery,** jaką chciał osiągnąć Wysoki Komisarz Ligi Narodów. **Okazało się, że prasa niemiecko-gdańska cały przebieg akcji medjacyjnej czynników Ligi Narodów i wymiany pism pomiędzy Senatem a Generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej przedstawiła w świetle jednostronnem.** — **Minister Strasburger** wbrew doniesieniom **gdańskim** nie wyraził życzenia, by nie ogłaszano **żadnych** wiadomości o zażegnaniu **powstałych różnic** zdań. Generalny Komisarz **bez zgody na brzmienie** komunikatu Senatu **gdańskiego** zaproponował był zupełnie słusznie, **aby w prasie nie wszczynano żadnych polemik, które mogłyby zaostrzyć polsko-gdańskie stosunki.** Senat gdański mimo to pragnął opublikować komunikat w sprawie zażegnania różnic. **Wobec tego min. Strasburger** oświadczył, że wyrazi swą zgodę na komunikat, który odpowiadać będzie złożonym z obydwu stron faktycznie deklaracjom i którego redakcję zaproponuje Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Ze strony Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zaproponowane zostało ujęcie komunikatu, które brzmi dosłownie:

„Za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów pomiędzy prezydentem senatu i Generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej Polskiej wymienione zostały deklaracje, których treść umożliwiła podjęcie osobistych stosunków pomiędzy prezydentem senatu a przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej“ Brzmienie powyższe uzgodnionego z czynnikami Ligi Narodów komunikatu w sobotę 15 sierpnia rano zostało przez senat odrzucone.

W dalszym ciągu wykazuje się, że nieprawdą jest, jakoby prezydent senatu gdańskiego w piśmie z dnia 25 lipca b. r. oświadczył, „że w jego deklaracji z 24. 4. 1931 fakty przedstawione są tak wyraźnie, że dalsze rozprawy są zbyteczne“. W rzeczywistości prezydent Ziehm pisał „tak przedstawiają się fakty, które mi ku memu ubolewaniu umożliwiły złożenie publicznie deklaracji z 24. 4. 1931 przed senatem, tak jasno itd.“.

Minister **Strasburger** w następnem swemu piśmie z 7 sierpnia nie przedstawił swej deklaracji jako nieporozumienie i nic wyraził swego ubolewania. Minister **Strasburger** natomiast pisał, że wskutek oświadczeń prezydenta Senatu dotyczących jego deklaracji z 24. 4. 1931 r. ubolewania godne **nieporozumienie,** którem **Wysoki Komisarz uprzejmie się zajął** może uważać za usunięte. Faktem jest też, że **SENAT PRZEZ OGŁOSZENIE NIEDOKŁADNEGO KOMUNIK. ZASKOCZYŁ PRZEDSTAWICIELA POLSKI,** który przeciw temu zaprotestował. Nie ulega więc wątpliwości, że **SENAT UJAWNIŁ ZŁĄ WOLĘ W STABILIZOWANIU STOSUNKÓW I UTRUDNIŁ ZAŁATWIENIE NORMALNE BIEŻĄCYCH KWESTYJ GOSPODARCZYCH.**

Angielscy robotnicy w obronie swych gdańskich kolegów

i „Gazety Gdańskiej“

Pod tytułem „Angielski manifest do robotników gdańskich“ publikuje organ gdańskich socjalistów „Danziger Volksstimme“ sensacyjny dokument o **INTERWENCJI PARTJI ROBOTNICZEJ W WIELKIEJ BRYTANJI PRZECIW PRZEŚLADOWANIU ROBOTNIKÓW GDAŃSKICH.**

List otwarty podpisany przez członka egzekutywy socjalistycznej partji w Wielkiej Brytanji **Walton Newbolda** wywołał olbrzymie zainteresowanie i poruszenie w Gdańsku i **uważany jest za groźne memento pod adresem zbyt śmiałych wystąpień przeciw opozycji koalicji rządzącej Gdańskiem** List otwarty stwierdza między innemi: jako pełnomocnik rady generalnej kongresu związków zawodowych Wielkiej Brytanji wyrażam gdańskim robotnikom nasze współczucie z powodu trudności, które przechodzi obecnie prasa i organizacje naszych towarzyszy w Gdańsku. Widzę zupełnie wyraźnie, w jakiem położeniu gdańskie związki zawodowe się znajdują i doniosłem już o tem brytyjskiej partji robotniczej. Nie jest do pomyślenia, aby te koła, które politykę gospodarczą chcą robić wykluczając stale robotników gdańskich, mogły spodziewać się jakiejkolwiek sympatji u Labour Party Wielkiej Brytanji, jeżeli nie podejmą niezwłocznie kroków dla zabezpieczenia społecznej sprawiedliwości i zagwarantowania spokoju. Dobrze będzie dla nich i dla Was, jeżeli sobie uprzytomnią, że **rząd w Londynie jest rządem robotniczym i że min. spraw zagr. Wielkiej Brytanji był jeszcze do niedawna prezydentem socjalistycznej międzynarodówki. Nie damy się wywieść w pole przez gdańską prawicę wylewającą łzy krokodyle z powodu polskich robotników.** Nie dajcie się sprowokować ani przez nacjonalistów, ani przez komunistów. Będziemy śledzili i uważali na interesy robotników W. M. Gdańska, którzy są naszemi najbliższemi przyjaciółmi. Potęga angielska w Genewie jest znana. **Kto przeciwko robotnikom walczy niebawem zauważy, że walczy zarazem przeciwko potężnej angielskiej partji rządzącej.**

„Danziger Volksstimme“ dodaje od siebie, że nie chodzi tu o próżną manifestację ani o piękne słowa. Min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji **Henderson jest stałym sprawozdawcą dla Gdańska w Genewie.**

Przypuszczać należy, że manifest przyprowadzi niektórych w Gdańsku do przytomności, zwłaszcza, że prześladowaną jest nietylko prasa socjalistyczna, ale w znacznie większej mierze **JEDYNY ORGAN MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ POLSKIEJ** ten **T. J. „GAZETA GDAŃSKA“.**

Polska przykładem dla innych państw

„Chicago Tribune“ o silnej pozycji gospodarczej Polski

Nowy Jork, 19. 8. (PAT.). W niedzielnem wydaniu *„Chicago Tribune“* ogłosił artykuł, w którym *omawia silną pozycję gospodarczą Polski,* wykazaną w szczególności w czasie ostatniego kryzysu finansowego Niemiec. — *Dziennik stawia jednocześnie Rzplitą Polską jako przykład innym państwom.*

Delegacja polska na Zgromadzenie Ligi Narodów

(o) **Warszawa,** 19. 8. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w skład delegacji polskiej na Zgromadzenie Ligi Narodów wchodzą jako 1-szy delegat min. spr. zagr. **Zaleski,** 2-gi delegat min. **Sokal,** stały przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów, 3-ci delegat **sen. Józef Targowski;** ponadto gen. **Kasprzycki, Dr. Chodźko,** poseł polski w Bernie **Modzelewski,** dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. **Szumlakowski,** radca ambasady polskiej w Paryżu **Mühlstein,** naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. **Raczyński,** radca ekonomiczny M. S. Z. **Roman** i pani **Szelągowska,** przewodnicząca wydziału spraw zagr. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Wybór pani Szelągowskiej na delegatkę Polski na Zgromadzenie Ligi Narodów zasługuje na specjalne podkreślenie, z tego powodu, iż w Polsce funkcję taką poraz pierwszy powierzono kobiecie.

Brat króla rumuńskiego przyjeżdża do Warszawy

Warszawa 19. 8. (PAT). Dziś przybywa do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni.

Ks. Mikołaj przybywa do Polski głównie **w celu zaznajomienia się z lotnictwem polskiem.**

Ks. Mikołaj urodził się dnia 5 sierpnia 1903 r., po wojnie odbył studja w Anglji. Po abdykacji następcy tronu ks. Karola, ks. **Mikołaj powołany został w skład regencji,** która pełniła swą funkcję przez trzy lata. Ks. Mikołaj jest dziś w armji rumuńskiej **najstarszym generałem czynnym i generalnym inspektorem wszystkich sił zbrojnych** i na stanowiskach tych uzyskuje sobie coraz **większe** uznanie.

Odroczenie wizyty min. Marinkowicza w Warszawie

z powodu zgonu jego brata

Białogród, 19. 8. (PAT). Z powodu **nagłej śmierci** na udar serca w Wiszy swego brata, **minister Marinkowicz postanowił na kilka tygodni odroczyć swą podróż do Polski** zwłaszcza, że pogrzeb wypadnie właśnie w dniach poprzednio wyznaczonych na pobyt w Polsce.

Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych **Foticz** wyraził wobec posła polskiego w Białogrodzie w imieniu rządu jugosłowiańskiego żal z tego powodu, że żałoba, jaka okryła min. Marinkowicza nie pozwoli mu skorzystać w przewidzianym terminie z projektowanej wizyty w Warszawie, zapewniając jednocześnie, że **wizyta prawdopodobnie będzie mogła się odbyć natychmiast po sesji genewskiej Ligi Narodów.**

Bank Polski rozwija akcję kredytową

(o) **Warszawa,** 19. 8. (tel. wł.). Stan kredytów krótkoterminowych w Banku Polskim w końcu lipca wynosił **729.700.000 zł.,** co w stosunku do czerwca oznacza **wzrost kredytów o przeszło 90 miljonów zł.**

Dolar znów spadł

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Wobec dużego zaofiarowania dolara gotówkowego Bank Polski obniżył kurs dolara do 8.97½ pół. W ten sposób banknoty dolarowe doszły do poziomu z przed okresu spekulacji dolarowej w Niemczech.

W Warszawie powstaje nowy dziennik

organ Stronnictwa Ludowego

(o) **Warszawa,** 19. 8. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w niedługim czasie w **Warszawie rozpocznie wychodzić codzienne pismo, które będzie oficjalnym organem Stronnictwa Ludowego** pod kierownictwem Macieja Rataja.

Prace nad budżetem na rok 1932-33

(o) **Warszawa,** 19. 8. (tel. wł.). W ministerstwie skarbu rozpoczęły się bardzo intensywne **prace nad preliminarzem budżetowym na r. 1932-33.**

Departament budżetowy Min. Skarbu prowadzi obliczenie, opierając się **na** doświadczeniach ostatnich miesięcy, nad ustaleniem **globalnej cyfry preliminarza budżetowego.**

Pięciomiljardowy deficyt
i trzymiljonowa armja bezrobotnych w Anglji

Ostatnie wiadomości ze stolicy nad Tamizą brzmią bynajmniej nie różowo. Wielka Brytanja przechodzi ostry kryzys, kryzys nietylko o charakterze gospodarczo finansowym, lecz kryzys zaufania. Rząd socjalistyczny Mac Donalda znalazł się w ciężkiem położeniu, gdzie raczej łatwiej o ostateczne poślizgnięcie niż wyjście z obecnej sytuacji obronną ręką. To położenie gabinetu Mac Donalda tem zdradliwsze kryje w sobie niespodzianki, że z jednej strony zagadnienie socjalne a zwłaszcza sprawa bezrobocia na tle olbrzymiego deficytu budżetowego, a z drugiej wadliwa polityka gospodarczo-finansowa wystawiły na szwank autorytet większości parlamentarnej i pozycję dotychczasową rządu socjalistycznego, a co najważniejsze i prestige naruszyły wielkiego imperjum brytyjskiego.

Zdawałoby się, że właśnie w Anglji, w kraju bodaj że klasycznych i wzorowych obyczajów politycznych dzisiejsze poważne i zasadnicze komplikacje łatwiej będą pokonane temwięcej, że jak wynika z doniesień londyńskich, cała opinja angielska w zrozumieniu krytycznego położenia opowiada się za utworzeniem rządu koalicyjnego. Aliści są to narazie nastroje bądź co bądź charakterystyczne, lecz prawdopodobnie nie rychło będą zrealizowane. Wskazuje chociażby na to ten fakt, że gabinet Mac Donalda raczej chce pozostać wiernym doktrynerskim zasadom socjalistycznym i uzależnia swoje decyzje od uchwały i stanowiska Trade Unionów. To klasowe stawianie i traktowanie doniosłych zagadnień państwowych zbyt wiele mówi za siebie o tem, że i Anglja cierpi na tę chorobę, z której nasz kraj już wyzwolił się i nie ma zamiaru nawiązać do dawnych nienormalnych i zabójczych dla państwa stosunków politycznych.

Sytuacja finansowa Wielkiej Brytanji jest bardzo ciężka i poważna. Temwięcej przechodzi zapalny stan, że od kilku miesięcy mimo gruntownego naświetlania braków i niedostatków w gospodarce i finansach nic nie zrobiono. Przecież już w marcu rb. powołano specjalną komisję ekspertów pod przewodnictwem sir George Maya. Wyniki przeprowadzonych badań i prac tej komisji były brzemienne i nie pozostawiały żadnych złudzeń. Eksperci stwierdzili, że tegoroczny budżet wykaże katastrofalny deficyt i wydatki projektowane w preliminarzu wzrosną o 62 milj. funtów przy jednoczesnem zmniejszeniu się dochodów o 57 milj. funtów. Zatem ogólny niedobór wyniesie około 120 miljonów funtów czyli PONAD 5 MILJARDÓW ZŁOTYCH.

Te przewidywania znajdują swoje potwierdzenie w każdym miesiącu. Niedobór budżetowy stale powiększa się a wpływy z dochodów maleją. Program oszczędnościowy rządu w opracowaniu sir May'a mówi o żelaznej konieczności poczynienia redukcji budżetu conajmniej o 96 milj. funtów. Gros oszczędności ma być uzyskane w drodze obniżenia o 20 proc. zasiłków dla bezrobotnych. Dałoby to pozycję 66 milj. funtów. Ale w tem sęk, że rząd Mac Donalda nie chce uciec się do tego środka, choć wie, że skarb angielski na pomoc socjalną łoży olbrzymie sumy. Od roku 1911 wydatki na bezrobocie stale wzrastają. W 1928 suma wydana na te cele osiągnęła około 395 milj. funtów. Bezrobocie poprostu zjada budżet angielski.

Raport oszczędnościowy wywołał zrozumiałą konsternację, zwłaszcza wśród przywódców socjalistycznych. — Zdają bowiem sobie sprawę że gdyby poparli obcięcie socjalne, straciliby raz na zawsze poparcie masy robotniczej. — To też Mac Donald nie kwapi się a angielskie związki zawodowe jako kontrprojekt wysunęły postulat nowych podatków. I ten kontrprojekt ma zabarwienie klasowe, gdyż przedewszystkiem obciąża przemysł i handel angielski, który i tak dziś ledwo daje sobie radę z piętrzącemi się trudnościami na rynkach zagranicznych. Recepty podatkowe ministra Snowdena, wprowadzone w życie byłyby ciosem dla przemysłu i handlu angielskiego a bezpośrednio kryją w sobie niebezpieczeństwo spowodowania nowej fali bezrobocia. — Bezrobocie wówczas przy obecnej trzymiljonowej armji bezrobotnych, przynieść by mogło poprostu katastrofę społeczną.

To lawirowanie między dwoma zaognionemi zagadnieniami stwarza błędne koło polityki gabinetu Mac Donalda Program oszczędnościowy narazie zawieszono na kołku, pozostawiono na papierze.

Porozumienie między przywódcami poszczególnych stronnictw jest o tyle nie do pomyślenia, o ile nie nastąpi realny kompromis w zakresie akcji oszczędnościowej. Bo akcja ta wtedy tylko wyda pożądane rezultaty, gdy uzgodni poglądy kół liberalnych, socjalistycznych i konserwatywnych. Na to narazie nie zanosi się, choć opinja angielska, jak już zaznaczyliśmy, wypowiada się za utworzeniem rządu „jedności narodowej". — Rząd ten bez kręgosłupa gospodarczo—oszczędnościowej akcji nie trzeba dodawać, że byłby gorszy, aniżeli dotychczasowy rząd Mac Donalda. W rachubę zatem wchodzi żelazny program oszczędności we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego, zaczynając od redukcji wydatków socjalnych, a kończąc na redukcji pensji urzędniczych przy jednoczesnem przyciśnięciu śruby podatkowej.

Dorobek dotychczasowy polityki socjalistycznego rządu angielskiego przedstawia się niemniej ubogo od jego „sukcesów" gospodarczo - finansowych. Podobno mężem opatrznościowym Anglji w dzisiejszych warunkach ma być gubernator Banku Angielskiego Norman.

Coprawda opinja zagraniczna i szczególnie francuska dobrze zorjentowana w tarapatach angielskich nie spodziewa się z jego strony zmian zasadniczych w polityce finansowej i o jego roli wyraża się raczej sceptycznie. Trzeba przytem pamiętać, że zaangażowanie się poważne kapitału angielskiego w Niemczech i krach niemiecki odbiły się w pierwszym rzędzie na Anglji, czego dowodem była zniżka funta angielskiego i niemal chroniczny odpływ złota angielskiego w okresie miesiąca. I na tym odcinku gabinet Mac Donalda poniósł porażkę tem dotkliwszą, że zdradzał orjentację filogermańską.

Nad Tamizą toczy się dziś pojedynek o charakterze doniosłym. Pojedynek i zapatrywań politycznych i poglądów gospodarczych. Kompromis leży w interesie W. Brytanji. Pojedynek ten rozegra się zapewne ostatecznie w parlamencie i kto wie, czy nie skończy się jego rozwiązaniem.

Wydarzenia angielskie są i dla nas pouczające. Nie można oczywiście mierzyć miarą naszą stosunków angielskich lecz kryzys który przeżywamy w Polsce i akcja walki z nim, jaką dotąd nasz rząd przeprowadził, jest dla nas pocieszającym dowodem, że znajdujemy się w położeniu dlatego korzystniejszym, iż program oszczędnościowy wszedł u nas już w życie i jego losy nie są zależne od tych czy innych kombinacyj partyjno-politycznych, a od zdecydowanej woli rządu. Dla tych zaś, którzy trwają w zaciekłej opozycji bezprogramowej, to, co dzieje się w Anglji i zapowiedź zawieszenia tam walki partyjnej może być przestrogą i świadectwem, jak gdzieindziej się dzieje i jak innemi torami biegną wydarzenia, które u nas znalazły swoje rozwiązanie. (skl)

Zarządzenia oszczędnościowe i ich wyniki
Wydatki państwowe osiągnęły niemal poziom dochodów

Prace nad utrzymaniem równowagi budżetowej, rozpoczęte na samym początku nowego roku budżetowego, a więc w kwietniu r. b., dają pozytywne wyniki. Energja władz rządowych, które poczyniły szereg oszczędności w dziedzinie wydatków personalnych i rzeczowych, sprawiła, że mimo bardzo **znacznego spadku wpływów dochodów skarbowych,** jaki zaznaczył się szczególnie w miesiącach letnich, **wydatki państwowe osiągnęły niemal poziom dochodów.** W ten sposób równowaga budżetowa na jesieni, a więc w okresie zwiększonego zazwyczaj dopływu podatków, jest zapewniona.

Już lipiec wykazał znaczną zmianę na lepsze. Dochody skarbu państwa wyniosły w tym miesiącu **192,7 miljonów złotych, a wydatki 218,1 miljonów złotych.** W sumie wydatków tych mieści się również **spłata długów państwowych, przypadających** rat na lipiec w wysokości 38 miljonów złotych. Wydatki więc na administrację państwa wyniosły faktycznie tylko sumę **188,1 miljonów złotych.**

Niedobór w lipcu r. b. wynosił wprawdzie, wliczając spłatę długów, o których powyżej mówiliśmy, sumę 25,4 miljony złotych, ale w porównaniu do niedoboru w czerwcu r. b. był **mniejszy o 18,2 miljony złotych.**

Uzyskanie równowagi między kosztami administracyjnemi państwa a dochodami jest bezsprzecznie wielkim postępem. Okazuje się, że wysiłki władz nie poszły na marne. Zarządzenia oszczędnościowe rządu okazały się **zbawcze dla skarbu państwa.** Być może, że niektóre z tych zarządzeń wydawały się zbyt rygorystyczne, szczególnie tym, których bezpośrednio dotknęły. Przyniosły one jednak niezaprzeczone korzyści dla **państwa i całego społeczeństwa.** Podtrzymując bowiem równowagę między wydatkami a dochodami bieżącemi skarbu państwa, przyczyniły się walnie do triumfu złotego polskiego na rynku międzynarodowym podczas krytycznych dni dla wszystkich walut, których podstawami wstrząsnął krach finansowy w Niemczech.

Rola Polski na terenie międzynarodowym
Wywiad z wiceministrem spraw zagranicznych

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Józef Beck podczas swego urlopu w Gdyni udzielił korespondentowi jednego z pism łódzkich wywiadu. W wywiadzie tym oświadczył m. in. co następuje:

W naszem społeczeństwie daje się ostatnio zauważyć wzrost zainteresowania polityką zagraniczną państwa i to zainteresowanie działa uspakajająco na opinję. Ugruntowała się u nas świadomość, że **nie można kłaść naszych bolączek tylko na karb lokalnych polskich warunków,** że nie trzeba koniecznie szukać tylko własnych polskich przewinień. Widzimy, że istnieje silna **współzależność państw, a nawet kontynentów i zaburzenia funkcyj gospodarczych w Polsce** w bardzo silnej mierze zależą od czynników **zupełnie od nas niezawisłych...** — Ta świadomość już się u nas rozwinęła i uważam to za poważny plus w ogólnym bilansie polskiego uświadomienia politycznego.

Ostatnie pięć lat polityki zagranicznej toczyły się po jednej i tej samej linji Jednem z pierwszych zadań jest określenie, jasne i realne, **naszego udziału w rozwiązywaniu zagadnienia rekonstrukcji ekonomicznej Europy i świata.** Świat przechodzi przez okres kryzysu, wywodzącego się z licznych i głębokich przyczyn.

Aby móc się politycznie zastanowić nad drogami wyjścia ze złej sytuacji ekonomicznej trzeba **mieć spokój i stabilizację stosunków.** Pod tym względem jest szczególnie doniosła rola Polski i możemy śmiało powiedzieć, że wnieśliśmy tu wiele dodatnich pierwiastków do życia europejskiego. Weźmy choćby dla przykładu tak palącą dziś międzynarodową sytuację finansową. Wytrzymałość **polskiej struktury finansowej jest naszym aportem do życia międzynarodowego...**

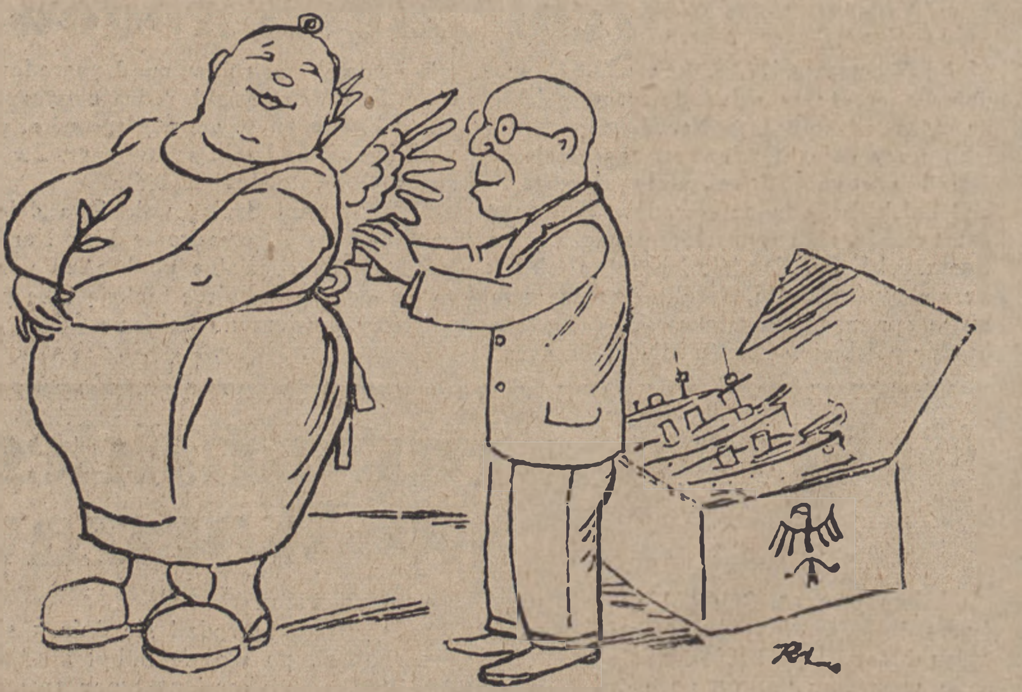
Spotykamy się z głosami, które domagają się rozwinięcia szerokiej inicjatywy polskiej w polityce zagranicznej. Mam poważne wątpliwości, czy **ten system byłby skuteczny.** Obawiam się, że dzisiejsze, zmęczone przejściami wojennemi, pokolenie cierpi raczej wskutek **nadmiaru inicjatyw** bądź to zmierzających do stworzenia fikcji **hegemonji jakiegoś państwa,** bądź też do „zbawienia świata" wbrew jego woli i interesom, a wychodzących z założeń i powodów czysto doktrynalnych.

Sądzę, że pełna umiaru i trzeźwej oceny rzeczywistości polityka p. ministra Zaleskiego jest **o wiele bardziej skuteczną.** Z punktu widzenia międzynarodowego tworzy ona z Polski **element stabilizacyjny w stosunkach politycznych** świata i zdobywa nam najtrwalszy z prestiżów, tj. **prestiż powagi i obliczalności.**

Praktyczna wartość tego rodzaju polityki jest ta, że daje skutki **bezpośrednie na terenie ekonomicznym.** Pierwiastek polityczny bezpieczeństwa i zaufania posiada **niemniejszą wartość, niż złoto w banku emisyjnym.**

W zakończeniu wywiadu wiceminister Beck rzekł że jest wiele rzekomych zagadnień politycznych, które w rzeczywistości **ani jurydycznie ani dyplomatycznie nie istnieją.** Ciągłe powtarzanie ich jednak w propagandzie szkodzi atmosferze zaufania i bezpieczeństwa.

Z teki karykaturzysty



PO PLEBISCYCIE

Bruening: Teraz, moja droga Germanio, jesteś łudząco podobna do aniołka pokoju...

Przyszła wojna będzie katastrofą świata

Samoloty odegrają decydującą rolę

Dziś wiele pisze się i mówi o możliwości przyszłej wojny europejskiej. Warto tedy zastanowić się nad tem niebezpieczeństwem, które stać się może prawdziwą katastrofą świata.

Główną bronią w przyszłej wojnie będzie — jak twierdzą zgodnie fachowcy wojskowi — samolot, a terenem operacyjnym, placem boju — cały kraj przeciwnika. Do wojny tej będą wciągnięte całe narody, a nie, jak dotychczas, przeważnie tylko armje przeciwników.

Samolot bowiem jest w stanie, swoje środki niszczycielskie przenieść poza granice i linję frontu daleko w głąb kraju przeciwnika i obrzucić niemi **wielkie miasta, zakłady przemysłowe, fabryki chemiczne i amunicyjne, porty, lotniska, dworce, elektrownie i t. d. i t. d., wciągając tem samem w krąg okropności działań wojennych całą ludność cywilną wraz z kobietami i dziećmi.**

Nowoczesny samolot do bombardowania może zabrać z sobą **2000 kg. bomb**, przenieść je **z szybkością 200 klm. na godzinę** z Londynu np. w głąb Niemiec, zrzucić je tam i następnie powrócić do swojej **bazy operacyjnej po nowy morderczy balast.** Samolot taki może osiągnąć **wysokość 7000 m.**, podczas gdy lżejsze samoloty bojowe osięgają wysokość 9000 m.

BOMBY LOTNICZE POŻARNICZE I GAZOWE.

Trzy rodzaje bomb lotniczych będą wchodzić w grę w przyszłej wojnie: **rozsadzające, pożarnicze i gazowe.** Bomby rozsadzające istnieją we wszelkich rozmiarach, od bomby 100-kilogramowej, którą można zniszczyć doszczętnie kilkupiętrowy dom, do amerykańskich „**diving bombs**“, które ważą **1950 klg.** i są trzy razy **tak wielkie jak dorosły mężczyzna.** Jedna **z takich bomb wystarcza, aby za jednym zamachem** znieść z powierzchni największy nawet **pancernik bojowy.**

Daleko **groźniejsza** jest bomba **pożarnicza.** Waży ona tylko **1 klg.** i może z tego powodu być zabierana w wielkich ilościach. Jej zawartość **termitu** rozwija żar o sile **3000 stopni** i **nie może być ugaszona wodą.** Eskadra 72 samolotów może zabrać z sobą **36.000 takich bomb.**

GAZY ŚMIERCI I ZNISZCZENIA.

A **gazy wojenne!** Pamiętamy, jaką grozę szerzyły i jakie **zniszczenie** siały one już podczas **wojny światowej.** Dzisiaj gazy z czasów wojny światowej **są tysiąckrotnie prześcignięte. Okropność** i straszne skutki dzisiejszych gazów wojennych obrazuje najlepiej zdanie fizyka francuskiego Langevina, profesora „College de France“, wygłoszone podczas pewnego **odczytu** w r. 1929: „Dzisiaj wystarcza **100 samolotów, z których każdy ma z sobą 1 tonę bomb gazowych**, aby Paryż czy Londyn ze wszech stron **spowić w warstwę gazów** o grubości **20 metrów.** Operacja ta może być dokonana w przeciągu godziny. I jeśli z pomocą nie przyjdzie wyjątkowo silny wiatr, miasto takie jest poprostu wyniszczone, doszczętnie.“

Skutecznego środka obronnego przeciw gazom **wojennym właściwie niema.** Trudno zaopatrzyć **całą** ludność, nie wyłączając niemowląt i dzieci, **w maski gazowe**, któreby bezwzględnie zabezpieczały przed gazem **przez dłuższy przeciąg czasu.** Tymczasem technika codziennie **wynaleźć** może nowe zabójcze gazy, których nie **zmoże najlepsza maska gazowa.**

Istnieją działa przeciwlotnicze i obrona powietrzna. Lecz są one dzisiaj bardzo mało skuteczne. Przed artylerją przeciwlotniczą samoloty mogą się schronić na wysokości, do których nie docierają pociski artyleryjskie (7000 m.), a jeśli na to nie zezwala cel ataku, wówczas samoloty mogą obrać drugą ostateczność, **szybując możliwie najniżej nad ziemią.** Bezskuteczności wszelkich prób odparcia ataków powietrznych przeciwnika dowiodły wszystkie **manewry powietrzne**, jakie w ostatnich czasach przeprowadzono w różnych państwach. Fakt ten sprawił, iż dzisiaj we **wszystkich sztabach generalnych** panuje zgodne zdanie, że obecnie najskuteczniejszem pociągnięciem strategicznem w razie wojny będzie **powietrzny atak prewencyjny** na kraj nieprzyjaciela. Przyszła wojna europejska rozpocznie się zatem od tego, iż zwaśnione państwa **napadną się wzajemnie swemi siłami powietrznemi**, niszcząc sobie wzajemnie miasta, **przemysł, wartości gospodarcze i kulturalne.**

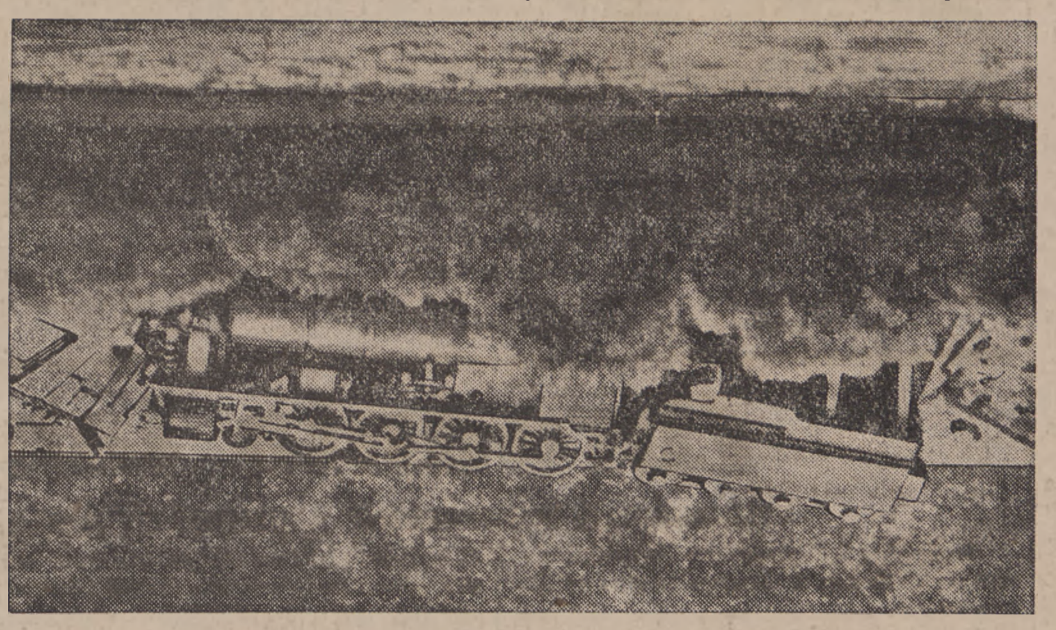
Fachowcy i teoretycy wojskowi dochodzą do wniosku, iż w takich okolicznościach jedynem zabezpieczeniem pokoju **może być tylko powszechne rozbrojenie.**

Straszna katastrofa w Styrji

60 osób zabitych i rannych

W Styrji — jak już donosiliśmy — wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padło **około 60 osób w zabitych i rannych.**

Pociąg pospieszny Rzym — Wiedeń, który do Wiednia miał przybyć o godzinie 8-mej rano, między stacjami Goess-Hintenburg w pobliżu Leoben **najechał na pociąg towarowy,** jadący w tym samym kierunku. Parowóz pociągu pospiesznego i trzy pierwsze wagony zostały zniszczone i **wpadły z nasypu do rzeki Mury.** Wedle pierwszych wiadomości **12 osób zostało zabitych, 10 odniosło rany śmiertelne, 30 do 40 podróżnych jest ciężej lub lżej rannych.**



Wedle dalszych doniesień, katastrofa kolejowa pod Goess wydarzyła się na ostrym łuku, tak, że maszynista pociągu pospiesznego nie mógł już zatrzymać pociągu i w pełnym biegu najechał z tyłu na jadący przed nim pociąg towarowy. Zderzenie było tak gwałtowne, że **parowóz został formalnie wyrzucony z szyn i rzucony do rzeki Mury,** pociągając za sobą trzy dalsze wagony. — Wóz bagażowy wsunął się w **wóz pocztowy**, a ten zkolei wsunął się w pierwszy wóz osobowy. Dalsze wozy pociągu pospiesznego zostały ciężej lub lżej uszkodzone. Także ostatnie 4 wagony pociągu towarowego są **doszczętnie zniszczone.** Maszynista i palacz **cudem tylko uniknęli śmierci.**

Komunikacja w miejscu tem jest przerwana, ponieważ nawierzchnia na przestrzeni **100 metrów jest zupełnie zniszczona.** Przy pociągu tym znajdowały się także wóz wiozący do Wiednia **grupę dzieci szkolnych, z których żadne nie odniosło szwanku.**

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyświetlona. Obaj **dyżurni ruchu** ze stacji Goess i stacji Hintenberg obwiniają się wzajemnie o postawienie wolnego przejazdu dla pociągu pospiesznego, mimo, iż pociąg towarowy nie wjechał jeszcze na stację Goess. **Aresztowano obu,** ponieważ istnieje obawa, iż będą usiłowali wpłynąć ujemnie na tok śledztwa.

Zjazd niższych urzędników do premiera Prystora

Pan Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor otrzymał od Prezydjum Zjazdu Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych depeszę treści następującej:

— VI Zjazd Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych składa Ci, Panie Premjerze, wyrazy czci.

Niżsi pracownicy państwowi, doceniają w pełni życzliwość Twoją Panie Premjerze, wyrażają pragnienie, aby najistotniejsze postulaty pracowników państwowych zostały zrealizowane. —

Zniżka kursu dolara

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie kurs banknotów dolarowych obniżył się o 2 grosze i wynosił 8.98 przy minimalnem zapotrzebowaniu. Całkowite zapotrzebowanie pokrywały banki prywatne bez udziału Banku Polskiego. W obrotach pozagiełdowych notowano dolary po kursie oficjalnym. Naogół zainteresowanie dolarami zarówno na giełdzie warszawskiej jak i na giełdach prowincjonalnych jest bardzo słabe.

Wyjazdy zagranicę

Według dokonanych obliczeń, w czerwcu r. b. wydano ogółem 14.812 sztuk paszportów zagranicznych, w tem 6.134 ulgowe wobec 8.415 sztuk paszportów zagranicznych wydanych w maju r. b. W czerwcu r. b. wydano więc 6.397 sztuk więcej, niż w maju r. b. W r. 1929, który pod względem konjunktury gospodarczej był rokiem znacznie pomyślniejszym od roku bieżącego, wydano w czerwcu zaledwie 10.892 paszportów zagranicznych (w czem 7.174 ulgowych).

50 milj. fr. pożyczki na cele rolnictwa

Pod koniec bm. wpłynie do Polski pierwsza transza pożyczki francuskiej dla rolnictwa w wysokości **50 miljonów franków.** Pożyczka ta całkowicie zużytkowana zostanie na **udzielanie kredytów pod zastaw rejestrowy zboża** za pośrednictwem banków warszawskich i prowincjonalnych. Kredyty te udzielane będą na termin najwyżej roczny.

Spisek na Krymie

Wychodzące w Berlinie pismo rosyjskie „Rul“ donosi, że w Sebastopolu agentura G. P. U. wykryła wielką organizację wiejską, która zamierzała, przy poparciu lądowych oddziałów wojskowych oraz floty wojennej, wystosować ultimatum do Stalina i centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego z żądaniem całkowitej zmiany obecnej linji generalnej stronnictwa, linji, która zniszczyła całkowicie gospodarkę narodową.

Syrenie głosy z nad Szprewy

To wdzięczą się, to grożą Francji

Zadaniem dnia — pisze Wolf w „Berliner Tageblatt“ — jest usunięcie konfliktów między Niemcami i Francją. Francja **żadną miarą nie chce nas zniszczyć.** Doświadczenia ostatnie wykazały, że w naszem ciężkiem położeniu gospodarczem tylko **porozumienie z Francją może nam szybko i pewnie pomóc.** Pomocy tej jednak nie otrzymamy bez zapewnień i wzajemnych ustępstw z naszej strony. Chodzi o to, żeby **moralnie były one do zniesienia.** Dalej autor omawia sprawę **Anschlussu** i oświadcza, że większą korzyść dla Niemiec i Austrji przyniesie zrezygnowanie z niego... **DZISIAJ.** (Po otrzymaniu pożyczki francuskiej można sprawę zapewne wznowić?).

Jeśli chodzi o rozbrojenie, to „**taktycznym obowiązkiem**(?) Niemiec jest **tolerowanie** francuskich zbrojeń tak dalece jak tego wymaga **zdobycie zaufania narodu francuskiego w pokojowe pragnienie Niemiec.** Niemcy — zaznacza Wolf — nie **potrzebują się obawiać francuskiej potęgi militarnej** (czyż uważają się za lepiej uzbrojone?), natomiast wiele mogą oczekiwać od francuskiej **potęgi ekonomicznej.**

Chodzi jeszcze o **PROBLEM POLSKI.** Tu stoją naprzeciwko siebie dwa **punkty widzenia nie dające się pogodzić** (unversöhnlich). Jak się w przyszłości zagadnienie to rozwiąże, nie można jeszcze osądzić. Jedno jest pewne: że conajmniej w najbliższym czasie wszelka rewizja (Bereinigung). **WBREW WOLI FRANCJI JEST WYKLUCZONA.** Francja jednak nie może wymagać, ani oczekiwać, abyśmy **podpisali wyrzeczenie się na stałe, lub na pewien okres** (więc?...).

Przyjęcie takiego punktu widzenia — kończy autor — **nie narusza godności narodowej.**

„Godność narodowa“ niemiecka uważa za „**taktyczny obowiązek**“ cynicznie przemilczeć DZISIAJ swe dążenia, **byle tylko dostać pieniądze.** A potem? — Oczywiście pokazać kły. Godność narodowa na tem nic nie straci, bo przecież to będzie dopiero: **JUTRO!**

Stanowczo **więcej godności tkwi w brutalnej lecz przynajmniej szczerej enuncjacji gen. von Seeckta.**

Generał von Seeckt złożył pewnej agencji prasowej amerykańskiej **memorandum** w sprawie swego zapatrywania na **kwestję rozbrojenia w tak ostrej formie,** że wywołał wielkie poruszenie w prasie francuskiej.

„**Temps**“ atakuje bardzo silnie von Seeckta, który obecny pokój nazywa „**pokojem cmentarnym**“ i twierdzi, że prawdziwy pokój nastąpi dopiero, gdy **Francja zmieni swoją politykę** i będzie możliwem prawdziwe rozbrojenie.

Omawiając występ von Seeckta, „**Berliner Tageblatt**“ **przepojony obecnie słodyczą pacyfistyczno-pożyczkową w stosunku do brzęczącej złotem Francji** oświadcza, że nie można tych generalskich uwag **uważać za szczęśliwe.**

Zabawa opinji niemieckiej w ciuciubabkę niewiele pomoże. Tak Francja jak i cała Europa znają dobrze prawdziwe oblicze Niemiec.

Bezrobocie w Anglji

Według ostatnich danych liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wynosi 5,2 milj. osób i jak twierdzą przedstawiciele związków robotniczych, wzrośnie w zimie przypuszczalnie do 7 miljonów. Sam tylko magistrat m. New Yorku płaci obecnie zasiłki dla bezrobotnych w wysokości 15 milj. dolarów rocznie, a do tego dochodzi jeszcze 10 milj. zapomóg prywatnych i tyleż ze strony towarzystw dobroczynności.

W hiszpańskim monasterze

Za grubemi murami klasztoru — Pokój Alfonsa XIII — Cudowny obraz Chrystusa

Współpracownik Matin'a p. Henryk Korab Kucharski zwiedzający obecnie młodą republikę Hiszpańską nadsyła poniżej niezmiernie charakterystyczny obrazek z monasteru w Guadalupie.

Guadalupa w sierpniu.

Zamieszkać tutaj? Dlaczego nie? Nigdy nie zdarzy się równie wyjątkowa sposobność. Okoliczne wzgórza porosłe są krzewami, z których wydziela się zapach kadzidlany. Dzwony właśnie umilkły a w powietrzu, w którem drżą jeszcze wibracje muzyki, miękko latają jaskółki. Mnisi powracają do monasteru i zwolna po dwóch znikają pod ciemnem sklepieniem, tonącem w girlandach kwietnych...

— Tu jest pokój dla pana — rzekł mi przeor wprowadzając mnie do wygodnego apartamentu!..

Zbliżyłem się do okna. Zauważyłem, że mury miały około 2½ metrów grubości.

— Czy jesteśmy w wieży?

— Tak. Jesteśmy w samem sercu wieży monasteru. Pan zajmuje pokój Alfonsa XIII.

— Doprawdy?

„PRZYJMUJEMY WSZYSTKICH"...

Na dworze słońce rzucało ostatnie blaski zachodu na trójkątny placyk, wokoło którego wznosiły się domy strojne w arkady. Do fontanny zbliżały się kobiety niosące miedziane dzbany na głowie.

— Jeszcze jedna uwaga — mówił przeor — gdyby pan chciał w nocy wyjść ze swego pokoju, proszę uważać, by nie otworzyć tych drzwiczek.

Czy to tajemnicze przejście?

Bardzo strome schody w każdym razie!

Nie pytamy o niczyje nazwisko, — mówił dalej przeor, gdy chciałem podać mój bilet wizytowy. Przyjmujemy wszystkich wszystko nam jedno, skąd przybywają ludzie i jakiej są religji.

— Jakto, więc....

— Zobaczy pan w naszym kościele obraz Chrystusa, słynny z tego, że płakał krwawemi łzami, gdy wypędzano żydów z Hiszpanji. — Więc pan rozumie....

Ale, pozwól ojcze, — zapytałem — ile mam płacić za utrzymanie?

— To zupełnie dobrowolne. Jeśli pan nie ma pieniędzy nie da pan nic i zostanie póki się panu podoba...

Potem zwiedziłem monaster.

MNISI NIE LĘKAJĄ SIĘ REWOLUCJI.

Brat Fernando poprzedzał mnie z wielkim pękiem kluczy, idąc po tajemniczych schodach. Pokazał mi cudowną kollekcję ubiorów kościelnych przepięknie haftowanych.

— Oto — mówił mi — kapa, która kosztowała 10 lat pracy. Jest to dzieło jednego z podróżnych, który u nas przebywał... I to pana zainteresuje: Zaczął obracać karty mszału wielkiego jak szafa, cierpliwie kaligrafowanego. Prześliczne malowania zachowały całą świeżość...

Oglądałem skarbiec. Mnisi nie lękają się rewolucji. Wierzę, że lud stanąłby w obronie monasteru... Nagle rozległo się bicie bębna.

STADO CZARNYCH ŚWIŃ I GUBERNATOR.

Dobosz — oficjalny głosiciel nowin ukazał się na placyku w kaszkiecie ze złotemi galonami i zaczął wołać śpiewnie, przeciągając sylaby jak muezzin ze szczytu minaretu:

Wiel-ka — no-wi-na — po-raz pierwszy — gu-ber-na-tor pro-win-cji — Cacer — przy-będzie — do Gwa-da-lu-py. Przed-sta-wi-ciel Re-pu-bli-ki — przyj-mować — bę-dzie — za-ża-le-nia — i proś-by....

W miasteczku zawrzało. Dobosz bił jeszcze w bęben — gdy na końcu placyku pod starą arabską bramą podniósł się tuman kurzu.

Czarny potok przewalił się gwałtownie przed nami: to przypędzono pośpiesznie stado czarnych świń.

— Aha — oświadczył z dumną miną sklepikarz, wychodząc ze swego królestwa — przypędza się świnie wcześniej. To już jednak coś znaczy! Viva Republica!

Już noc zapadła, gdy gubernator prowincji przybył wśród wielkiego hałasu republikańskich mieszkańców Guadalupy. Wysiadł ze swej limuzyny z godnością wyprężając tors. Ceremonjalnie wprowadzono władze do parlatorjum monasteru, gdzie nad wielkiemi fotelami obitemi pluszem, znajdował się portret Alfonsa XIII z dedykacją ręką królewską napisaną.

Rozpoczęło się posłuchanie.

Po dwuch wprowadzano przed oblicze gubernatora petentów... Wychodzili uradowani, bogato obdarowani... obietnicami... Kto je dotrzyma i czy dotrzyma?

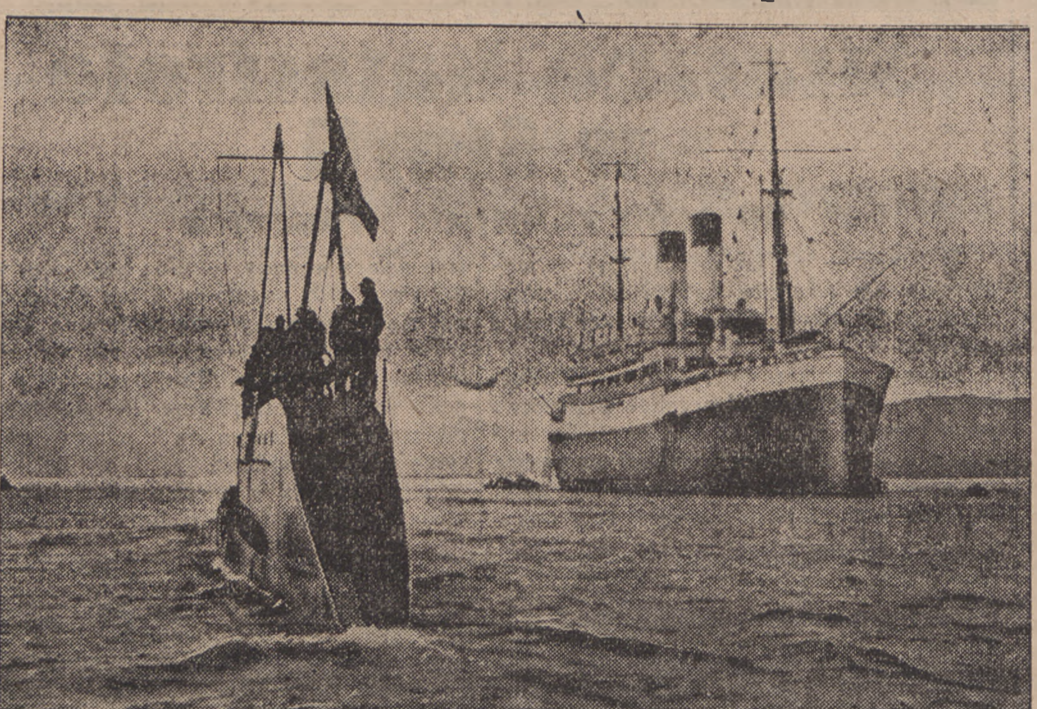
Podczas gdy w cichym monasterze przedstawiciel rządu wysłuchuje próśb i zażaleń maluczkich, na granicy hiszpańsko-francuskiej władze hiszpańskie zaaresztowały duchownego katolickiego, który jechał do Toledo, ażeby w charakterze specjalnego wikarjusza objąć w zastępstwie funkcje arcybiskupa Toledo kardynała Segury, wydalonego, jak wiadomo, przez władze hiszpańskie z granic Hiszpanji i bawiącego obecnie we Francji.

SENORA LE GUADALUPA.

Powyżej opisany monaster znajduje się w dzikiej prowincji Estramadzie. Jeszcze w XIV wieku stanął tam nad rzeką Guadalupą klasztor i kościół Matki Boskiej czczony pod wezwaniem Nuestra Senora de Guadalupa. Legenda głosi, że kościół został zbudowany wskutek znalezienia na tej górze posągu Matki Boskiej.

W połowie XVII w. cześć dla Patronki Hiszpanji rozkwitać zaczęła na wschodnich kresach Rzeczypospolitej Polskiej. Ośrodkiem tego kultu stał się Kodeń. W wielkim ołtarzu tamtejszego kościoła, ufundowanego przez Mikołaja Sapiehę, pomieszczono po r. 1634 kopję malowaną wizerunku Najśw. Marji Panny z Guadalupy, sprowadzoną z Rzymu, czczoną w Polsce pod wezwaniem Matki Boskiej Kodeńskiej.

„Nautilus" wyrusza na morze polarne



Po wielu przygodach podczas podróży z Ameryki do Europy „Nautilus" po dokonaniu różnych reperacyj w porcie Tromsoe wyruszył obecnie w pierwszą podróż próbną w okolice polarne. Powyżej łódź podwodna kapitana Wilkinsa w chwili wyjazdu z portu norweskiego. Po prawej stronie luksusowy parowiec wycieczkowy „Monte Rosa".

Zbrodnia łabędzia

Samosąd bocianów i pogrom gniazda łabędziego

Oryginalny i dramatyczny wypadek zdarzył się niedawno w Grossgesterwitz (w Meklemburgu).

Na jednem z jezior pływał sobie łabędź, strzegąc zazdrośnie swej połowicy. W tym samym czasie zjawił się młody bocian, który jął spacerować po brzegu w pobliżu łabędziego gniazda. Nie wiadomo, czy przybył „w uczciwych zamiarach", czy też nie, dość, że łabędź w wizycie jego dopatrzył się niebezpieczeństwa dla swego życia rodzinnego i zajął obronną pozycję. Gdy to nie poskutkowało — silnem uderzeniem skrzydła zrzucił bociana do wody. Łabędź nie zadowolnił się porażką rywala, lecz rzuciwszy się nań całym ciężarem, trzymał go pod wodą tak długo, aż go utopił.

Zbrodnię łabędzia dostrzegły inne bociany. Momentalnie zwołany został na jednej z wysepek wiec, w którym udział wzięło kilkanaście bocianów. Rezolucja musiała być straszna. Całe stado bocianów rzuciło się na łabędzia z zamiarem ukarania go za zabójstwo. Na pomoc łabędziowi wypłynęła z gniazda jego towarzyszka, przewaga siły była jednak po stronie bocianów. Rozwścieczone bociany biły łabędzie po głowie długiemi dziobami, wreszcie dobiły parę łabędzią. Na tem nie zakończył się jednak wymiar sprawiedliwości. Bociany przepchały dziobami zwłoki łabędzia na środek jeziora, tak, aby prąd uniósł je ze sobą, poczem wróciły do gniazda łabędziego i urządziły kompletny pogrom.

Krwawa zemsta została dokonana.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

66) Powieść z r. 1935.

— Herr Karl Wesser, jest pan aresztowany.

Wesser! On się nie przesłyszał! Uderzyło to go w twarz i miał wrażenie, że stanął przed nim całkiem obnażony, że Niegrodzki słyszał jego rozmowy z posłem niemieckim i rady, jakich udzielał Lautenbachowi i generałowi von der Lippe, że czytał sprawozdania, jakie składał „wielkiemu mistrzowi" i wiedział, że wskazywał Czarnej Reichswehrze najgorliwszych agitatorów plebiscytowych i oddawał ich pod pałki lub kule bojówek. Wściekłość zdeptanego gadu odmalowała się w skurczu jego twarzy.

— Dlaczego dopiero teraz? — wycedził szyderczo...

— Bo brak mi dotąd było takiego dowodu zdrady, jakiego mi pan dostarczył dzisiaj — odparł spokojnie doktór — chociaż dla sądu wojennego wystarczającym będzie już fakt, że pan osobiście przyjmował na służbę portową Niemców, poleconych mu przez Hauptkommando i namawiał Schmiedecke'go, by wypuścił ropę ze zbiornika floty.

— Czyż to prawda? — zawołał śmiertelnie blady kapitan portu.

— Panie Wesser, dalibóg, nie warto, aby pan próbował wyłgiwać się z tej sytuacji... Dla mnie oddawna nie ulega kwestji, że pan przybył do Polski w celach szpiegowskich i zdradzieckich, lecz i ja sam potrzebowałem jeszcze dowodu, by uwierzyć, że nawet miłość do kobiety, do żony i dziecka, nie powstrzymała pana na haniebnej drodze zdrady względem kraju, który dał panu wszystko, co dla niego miał, i istotnie był jego dobrą ojczyzną...

— Das klingt ganz polnisch... — uśmiechnął się jak satyr p. Wesser i ciągnął po polsku: Wam Polakom wydaje się, że dla miłej kompanji przy kieliszku, dla dobrego kawałka chleba i stanowiska, a zwłaszcza dla Hanki powinienem był utopić w Wiśle cel mego życia, przerobić się na zwykłą polską Schlafmütze i zapomnieć, że jestem mężczyzną z plemienia germańskiego, które ma zaprawdę wyższe cele aniżeli służenie kobiecie i płodzenie dzieci.

Stalowe akcenty zagrały w jego głosie, a Niegrodzki rozsierdził się, rozczerwienił i wybuchł:

— Jak pan śmiał, szpieg i zakonspirowany zdrajca, wkraść się do domu profesora Rybickiego niby hochstapler i uwieść zacną kobietę, by ją wtrącić w bagnisko hańby, unieszczęśliwić w nagrodę za jej miłość?! Ona po wsze dni swego życia przeklinać będzie imię swego męża, jako wyrafinowanego łajdaka, co winien był wisieć na szubienicy w dniu swego przybycia do Polski!

Wesser zwiesił głowę i po chwili przyznał:

— Żal mi Hanki... Ona złociła mi te czasy, dawała mi zapomnienie, słodki nektar żywota. Kocham ją i boleję, że nie mogłem nigdy nawet pokusić się o to, by zdobyć ją dla mej ideologji, zabrać z sobą na moją planetę. Była zanadto Polką... Mimo to kocham ją taką jaką jest, jednakże stokroć więcej kocham swój Vaterland, któremu ślubowałem raz na zawsze i złożyłem swe życie w ofierze... Polak mnie nie zrozumie... — wycedził, nagle odrzucił głowę dumnie i powstał.

Gdyby mu włożyć na głowę hełm z pękiem piór pawich, pierś zakuć w pancerz, osłonić go białym płaszczem z czarnemi krzyżami i miecz dać w dłonie, Wesser byłby portretowem uosobieniem wielkiego mistrza Zakonu Malborskiego. On czuł się przez te lata Wallenrodyzmu spadkobiercą Jungingenów i to opromieniało go teraz blaskiem.

— Ja dumny jestem — wyrzucił z mocą — dumny, że nie zatraciłem się w kobiecie, nie dałem złamać... Zamknąłem duszę w obowiązku i miałem zawsze przed oczyma gwiazdę przewodnią. Dni, miesiące, lata tak przeszły. Byłem sam... samotny jak mocny człowiek. Oduczyłem się wprawdzie nienawidzieć Polaków, jak nienawidzieć ich powinien Niemiec, oduczyłem się przez tego idealistę gołębiego z Juraty i przez Hankę, lecz zaprawdę nie przestałem wami nigdy pogardzać jako narodem niewieścim, pozbawionym pierwiastków mocarnych i zadatków wielkopaństwowych.

— Wy nie potraficie dać sobie rady nawet z kundlami litewskimi! — zachichotał z cicha. — Pozwalacie sobie ciosać kołki na głowie, zamiast potopić to jak szczenięta w Bałtyku... I wy mielibyście nam stawiać czoło, nam?! Nic lepszego nie może was spotkać jak jarzmo niemieckie. Kto niema w sobie nic zaborczości, musi się stać objektem zaborczości innych, kto miękki jak wosk, musi prosić innych by ulepili z niego człowieka. Musicie poddać się przeznaczonej wam hegemonji mężczyzn: Niemców. To przekonanie przyświecało mi zawsze... Ja pracowałem ostatecznie dla waszego dobra — dorzucił półtonem i rzekł:

— Pan interesował się mną — spojrzał ponuro w jego twarz — aby pomścić się za Hankę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

W obronie Pomorza i granic zachodnich

Dwudniowy apel rezerwistów w Poznaniu

W Poznaniu odbył się dwudniowy „apel rezerwistów". Każde słowo, które padło w Poznaniu, jest przejawem owej niezłomności woli przeciwstawienia się **każdej próbie rewizjonistycznej,** choćby nawet te próby osłonięte były w miraże pacyfistycznej akcji lub występowały w formie dyplomatycznych zabiegów. Każde też słowo, wypowiedziane w Poznaniu, świadczyło, że społeczeństwo polskie odeprze skutecznie wszelkie zamachy na całość naszych granic, ba, nawet nie dopuści do dyskusji na temat tych granic.

Wyraziła się ta myśl naczelna w liście ks. biskupa Bandurskiego, kiedy ten kapłan-rycerz określił zbiorową wolę narodu w słowach: „**Na wszelkie zamachy odwetowe cały naród polski odpowie godnie, jak przystało na Chrystusowych rycerzy**". Wyraziła się ta idea przewodnia w słowach przedstawiciela Stowarz. rezerwistów i b. wojskowych, posła Walewskiego, który stwierdzał: „Pragniemy pokoju dla dobra naszego i całej ludzkości, lecz **nie dopuścimy nigdy za żadną cenę do jakichkolwiek zamachów na całość i nienaruszalność polskich granic**". Wyraziła się w słowach posła Surzyńskiego, kiedy jako cel manifestacji poznańskiej podawał „uzmysłowienie **Europie, że polska armja rezerwistów jest gwarantem całości granic Rzplitej**". Wyraziła się w słowach prezesa Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, gen. Góreckiego, kiedy stwierdzał, że „**jesteśmy dalecy od pobrzękiwania szabelką, ale jedną ceną, której za pokój nie zapłacimy, są nasze ziemie zachodnie**".

Wyraziła się wreszcie w rezolucjach zjazdu, których ton spiżowy i podniosły dotrze wszędzie, gdzie biją serca polskie:

„Nie chcemy wojny zaczepnej, nie chcemy nowych kalek, wdów i sierot wojennych. W pokojowej pracy pragniemy dąpracować nad rozwojem ludzkości. W nienaruszalności traktatów **widzimy gwarancję pokoju światowego.** Dlatego wbrew uchwale międzynarodowego zjazdu związku inwalidów wojennych wołamy w obliczu całego świata: **Precz z widmem nowej wojny!** Wszelkie **zakusy** na zmianę granicy zachodniej **naszej ojczyzny byłyby zamachem** na podstawę **Traktatu Wersalskiego.** W obronie naszych **granic zachodnich** skupi się cały naród, poświęci życie i mienie. Podobnie, jak przedtem, żołnierze i b. wojskowi brali najczynniejszy udział w walce o odzyskanie niepodległości Państwa Polskiego, tak i dziś **uważają za swój obowiązek stanąć w pierwszych szeregach obywateli w pracy** nad odrodzeniem moralnem i gospodarczem społeczeństwa polskiego".

Ostatni „Strzelec"

Ukazał się nowy trzydziesty trzeci numer **tygodnika** „Strzelec", organu Związku Strzeleckiego. Numer rozpoczyna wspomnienie pośmierne „Po zgonie Ministra Czerwińskiego" pióra Wojciecha Stpiczyńskiego oraz ideologiczny artykuł **Jana Szczawieja** „W twardym strzeleckim trudzie wykuwajmy przyszłość narodu", w którym autor w sposób zrozumiały i popularny nakreśla typ wychowawczy, do osiągnięcia którego dąży Związek Strzelecki.

W dalszym ciągu numeru **Marjan Kurleto** w art. „Na szlaku pierwszych legjonistów potężnieje marszowy sport" opisuje wrażenia i **podaje wyniki VIII marszu szlakiem Kadrówki, Wacław Paluszyński** w art. „Gorącej miłości ku Ojczyźnie nie stłumiła wroga brutalność" przypomina dzieje strajku szkolnego we Wrześni, a znakomity pisarz, **Juljusz Kaden-Bandrowski** pisze na ciekawy temat „Książka w bibljotece". Pozatem numer zawiera artykuł dr. Feliksa Burdeckiego „Będziemy władcami całego globu", wiadomości ze świata w dziale „Czy wiecie, że...", interesująco prowadzony „Notatnik" wydarzeń politycznych z ostatniego tygodnia, dział sportowy, obszerne sprawozdania z pracy w dziale „W szeregach i świetlicach strzeleckich", wyniki VI narodowych zawodów, trybunę czytelników, dział rozrywek oraz odpowiedzi redakcji.

Numer przynosi wiadomość, że od września „Strzelec" staje się pismem ilustrowanem i będzie zamieszczał fotografje z życia organizacji strzeleckiej. W dążeniu do ciągłego podnoszenia poziomu swojej treści i formy „Strzelec" staje na coraz wyższych szczeblach.

Potępienie akcji O. W. P.

Trójkowe jaczejki demoralizują młodzież

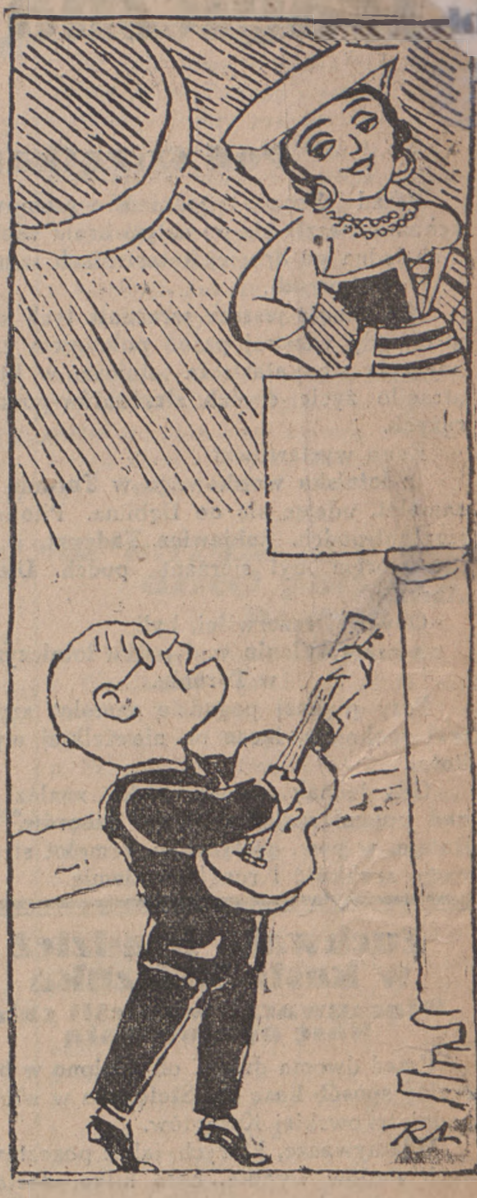
W Dąbrowie Górniczej odbyło się z inicjatywy Akademickiego Klubu Pracy Społecznej zebranie przedstawicieli organizacyj społecznych i zawodowych, piętnujące działalność endeckich organizacyj, **deprawujących młodzież szkół średnich.**

Po zagajeniu zebrania przez p. Leonarda Zemła, prezesa A. K. P. S., który pokrótce scharakteryzował ostatnie zajście w Kielcach i wykazał konieczność natychmiastowej reakcji na **antypaństwową robotę** Młodych Obozu Wielkiej Polski, — przewodniczący inż. Wierzbicki, dyrektor Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej, udzielił głosu p. Lewickiemu oraz przedstawicielom poszczególnych organizacyj, którzy oświetlili rolę endecji jako czynnika wpajającego jad nienawiści do własnego państwa i Rządu, w szczególności deprawującego młodzież szkolną.

Po przemówieniach zebrani przedstawiciele kilkunastu organizacyj uchwalili jednogłośnie rezolucję następującą.

„Zebrani w lokalu „Kuźnicy" przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych miasta Dąbrowy Górniczej i okolicy (Ząbkowice, Strzemieszyce, Gołonóg) na zebraniu protestacyjnem piętnują niesłychane w dziejach szkolnictwa polskiego wciąganie młodzieży **szkół średnich, jak to ostatnio miało miejsce w Kielcach, do organizacji politycznej Obozu** Wielkiej Polski w postaci trójkowych jaczejek i używanie tejże młodzieży przez deprawacje dusz i charakterów, do własnych niskich i partyjnych celów. Przeciwstawiając się tej zbrodniczej akcji organizacji O. W. P. zebrani **stawiają wywrotowców poza nawias uczciwego polskiego społeczeństwa i domagają się energicznej i zdecydowanej akcji władz i Rządu,** zmierzającej do ukarania winnych i rozwiązania tej, patronującej zbrodniczym występom organizacji".

Z teki karykaturzysty



FLIRT WŁOSKO-NIEMIECKI

Bruening (śpiewa): — O cara mia...

Gdynia, jako port bunkrowy

Co to jest bunkrowanie statku? — Korzystne położenie Gdyni na skrzyżowaniu szlaków żeglarskich — Przyszła stacja bunkrowa będzie ostatnim wyrazem techniki

Gdynia staje się coraz bardziej wybitną eksportową stacją węglową. Kilkadziesiąt procent całego obrotu towarowego stanowi węgiel. Zdawałoby się, że przy tak wybitnym porcie węglowym powinna w pierwszym rzędzie rozwinąć się na szeroką skalę zakrojona stacja zaopatrywania okrętów w paliwo, w t. zw. **bunker.** Tego, niestety, dotychczas nie widzimy. Wprawdzie od czasu, kiedy w końcu 1928 r. pierwszy statek zawinął do Gdyni specjalnie dla zabrania bunkru, już duży krok zrobiono naprzód i dziś, poza statkami, ładującemi lub wyładowującemi, zawijają do naszego portu również i statki specjalnie po paliwo, jednakże częstotliwość tego zjawiska nie może być przyrównana do ruchu bunkrowego w portach węglowych na innych szlakach morskich, naprz. Morza Śródziemnego lub Północnego. Tam są ponadto i specjalne **porty bunkrowe,** do których dowozi się węgiel przeważnie z Anglji.

Bezsprzecznie, dużą rolę w pominięciu Gdyni przez statki potrzebujące bunkru odgrywa stare przyzwyczajenie i ostre warunki konkurencyjne węgla angielskiego i westfalskiego, bowiem dotychczas większość statków idących na Bałtyk **zaopatruje się** w bunkier w Anglji czy w węgiel niemiecki w portach holenderskich lub zachodnio-niemieckich.

Bałtyk **niema dotychczas specjalnego portu bunkrowego,** zakrojonego na większą skalę. — Stać się nim **może** dopiero **Gdynia,** która ma ku temu nadzwyczaj dogodne warunki naturalne, a przedewszystkiem środkowe położenie na Bałtyku i stosunkowo niewielką odległość od drogi prostej, prowadzącej z kanału kilońskiego i Sundu na wschodni Bałtyk. Dla statków posuwających się z zachodu lub odwrotnie od portów wschodnio-bałtyckich ku cieśninom zboczenie z drogi jest nieznaczne. Potwierdzenie tego widzimy poniekąd w ukrywaniu się statków na redzie gdyńskiej w razie burzy właśnie z tych szlaków i to dość częste. To naturalne ciążenie ku zatoce gdańskiej daje nam nielada atut w reklamowaniu Gdyni jako dogodnego portu bunkrowego.

Dalszą zaletą Gdyni, to jej **krótka i wygodna droga wjazdowa.** Statki z redy z łatwością w ciągu niespełna pół godziny przybijają do nabrzeża i mogą ładować węgiel. A czas odgrywa zazwyczaj dużą rolę w wyborze portu bunkrowania.

Najważniejszą jednak zaletą Gdyni to jej **tani węgiel, tania robocizna** i w niedalekiej przyszłości **najnowocześniej urządzona stacja bunkrowa.** Stacja ta jest już prawie na ukończeniu. Będzie ona mogła ładować ponad 500 **ton węgla na godzinę,** przyczem węgiel będzie ładowany przy pomocy taśmowych transporterów, co w wysokim stopniu usunie kruszenie się i tłuczenie węgla. Szybkie załatwianie statków przy tej stacji, położonej naprzeciwko głównego wejścia do portu, przez swoje dogodne położenie i nowoczesne urządzenie ściągnie bezwątpienia wiele statków do Gdyni.

Bunkrowaniem w Gdyni w obecnej chwili zajmuje się kilka firm ekspedycyjnych. Posiadają one spory specjalny tabor szkut i holowników. Firmy te potrafiły już dość szeroko rozwinąć sprawę bunkrowania i prawie każdy statek przychodzący do Gdyni po ładunek lub z ładunkiem, zaopatrzy się w bunkier. Atoli, jak już zaznaczyliśmy, stosunkowo mało jeszcze zachodzi do Gdyni statków **specjalnie po bunker.**

Tymczasem interesy portu i ekspansji polskiego węgla wymagają, aby tego rodzaju statki jaknajczęściej odwiedzały Gdynię. Umiejętna propaganda w tym kierunku władz portowych jak i firm węglowych wśród armatorów, maklerów i marynarzy zagranicznych, pomogłaby dużo. Prowadząc taką propagandę szeroko i konsekwentnie z podkreślaniem wyżej wyłuszczonych walorów Gdyni, jako portu bunkrowego, w prawie jesteśmy oczekiwać dobrych rezultatów. Bałtyk wybija się coraz więcej jako jedno z czołowych mórz w handlu morskim, ruch statków z roku na rok zwiększa się i będzie się zwiększał jeszcze bardziej po wejściu Rosji w orbitę handlu światowego — są zatem mocne podstawy do utworzenia na Bałtyku na szeroką skalę postawionego portu bunkrowego. A wszystko przemawia zatem, że portem takim może stać się tylko Gdynia, gdyż ma ku temu wszelkie kwalifikacje. **Bolka.**

Młodzież szkolna nad brzegami Bałtyku

Piękna i pożyteczna działalność Zw. Nauczycielstwa Polsk.

Dzięki staraniom zarządu Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu w osobie p. Lotza, prezesa sekcji Naucz. Szkół Średnich oraz **prezesa Związku p. Ciomborowskiego** i sekretarza **p. Turka,** w roku bieżącym została poraz pierwszy zorganizowana **kolonja wakacyjna dla młodzieży szkół średnich w Wielkiej Wsi-Hallerowie.**

Z dobrodziejstwa kolonji korzystało w ciągu 4 tygodni 19 dzieci pod opieką fachowego wychowawcy. Jako jadalnię i miejsca całodziennego pobytu w czasie niepogody młodzież miała oddany do użytku obszerny namiot z grubego nieprzemakalnego płótna, ustawiony na ugorze tuż obok Domu Związku Naucz. P. w Hallerowie. Po drugiej stronie domu mieściło się obszerne boisko do gier ruchowych wraz z siatkówką i przez młodzież wykonaną skocznią. Mała odległość od wspaniałej obszernej plaży nad morzem, pozwoliła uczestnikom kolonji korzystać ze słońca i kąpieli. Fachowa opieka lekarska, którą pełnił ofiarnie przez cały czas p. dr. Walery Puchalski, stale przebywający w okresie letnim w Wielkiej Wsi, zapewniła młodzieży wyzyskanie wszelkich wartości, jakie zdrowiu daje morze i słońce. Na nocleg w pobliskiej Wielkiej Wsi (15 minut drogi od namiotu) wynajęto obszerną stodołę, gdzie żelazne łóżka z siennikami zapewniały wszystkim wygodny i zdrowy nocleg.

Odżywianie było 5 razy dziennie — smaczne, pożywne i co najważniejsza — bardzo obfite, a to dzięki niezmordowanej i bezinteresownej pracy p. prezesowej Ciomborowskiej, której na tem miejscu niech wolno będzie złożyć serdeczne podziękowanie imieniem młodzieży.

Urządzono również dwie wycieczki, do Gdyni, gdzie przyjrzano się dokładnie wszystkim urządzeniom portowym — oraz na Hel, gdzie w jedną stronę młodzież jechała koleją, a powrotną drogę odbywała kutrem rybackim na pełnem morzu.

Rezultat kolonji wspaniały — niedość, że żadnych wypadków choroby nie było, ale co ważniejsza, wśród uczestników kolonji nie było nikogo, ktoby stracił na wadze, przeciwnie, badania lekarskie wykazały, że przeciętnie na jednego uczestnika wypadło 3,6 kg. przybytku, a byli i tacy, którym za cztery tygodnie przybyło do 7 kg.

Młodzież opalona, w doskonałem samopoczuciu, z żalem żegnała polskie wybrzeże, które dostarczyło jej nietylko niepowszednich wrażeń, ale wydajnie przyczyniło się do podniesienia stanu zdrowia swego, dostarczając zapasu sił do pracy w nadchodzącym roku szkolnym.

Tragiczna katastrofa toruńskiego samolotu

Pod szczątkami płatowca zginęło dwóch podchorążych

Przed 3-ma tygodniami gromowem echem rozeszła się po całym kraju wieść o 3-ch jedna po drugiej katastrofach samolotów wojskowych.

Nie minęło jeszcze wrażenie tych katastrof, gdy wczoraj przed południem znów zdarzyła się katastrofa lotnicza, w której straciło życie **dwóch sierżantów-podchorążych.**

Rano wystartował

z lotniska wojskowego w Toruniu

samolot, udając się do Dęblina. Pilotował sierżant-podch. **Żukiewicz Tadeusz**, a obserwatorem był sierżant podch. **Ujejski Andrzej.**

Obydwaj rezerwiści, byli

na przeszkoleniu w 4 pułku lotniczym w Toruniu.

Przy pięknej pogodzie samolot szybował spokojnie, lecąc na niewielkiej wysokości.

Gdy jednak o godz. 10.40 znalazł się **nad polami majątku Nowy Zaborów**, gm. Rataje, w pow. gostyńskim, samolot stracił nagle szybkość i runął na ziemię.

Pracujący w pobliżu rolnicy rzucili się natychmiast na ratunek. Ze zdruzgotanego zupełnie samolotu wydobyto już tylko **zmasakrowane zwłoki obu lotników.** Sierżant pdch. Żukiewicz Tad. lat 24 i sierżant pdch. Ujejski Andrzej lat 25 — już nie żyli.

Prawdopodobnie, samolot straciwszy nagle szybkość z powodu defektu motoru, wpadł w korkociąg lub t. zw. oślizg. Wskutek niewielkiej wysokości, na jakiej lecieli podchorążowie, już niemożliwem było wyrównanie go. A w konsekwencji gwałtowny upadek i dwa młode życia stracone dla społeczeństwa.

Pielgrzymka stuletniego generała cara Aleksandra III

Wsie na Polesiu odwiedza jakiś starzec, którego wiek określają na **powyżej stu lat.** Trudniąc się żebraniną, opowiada zawsze licznym i chętnym słuchaczom o potędze Rosji przedwojennej, kiedy to **był generałem na dworze carów Aleksandra III i Mikołaja II.**

Biały żebrak,

jak go wszyscy nazywają, wszędzie doznaje życzliwego przyjęcia, z wyjątkiem tych wsi, które zarażone zostały komunizmem.

Starzec uprawia stałą i **wytrwałą propagandę antykomunistyczną.**

Mówiąc o rozstrzelaniu córki, syna i 3 wnuków oficerów, biały żebrak zalewa się łzami, a opowiadania jego są tak przejmujące, **że słuchacze zanoszą się szlochem.**

W pewnej wiosce powiatu kosowskiego, gdzie komuniści mają wielu zwolenników, na tle wystąpień stuletniego pielgrzyma

doszło do krwawej bójki.

Kiedy starzec uniósł ręce do góry i zaczął błagać Boga, aby pomścił krzywdy narodu rosyjskiego, komuniści rzucili się na niego. Zwolennicy białego żebraka okazali się silniejsi i stronnicy sowietów musieli uciekać.

Postać stuletniego generała otaczana jest przez ludność Polesia **tysiącem fantastycznych legend.**

Zuchwała kradzież w kasie Stefczyka

Włamywacze wynieśli całą kasę ogniotrwałą

Przed dwoma dniami **okradziono w bezczelny sposób kasę im. Stefczyka** w wiosce podpiotrkowskiej Krzeptów.

Włamywacze, których, jak z pozostawionych śladów wynika, było kilku, dostawszy się do lokalu, **wynieśli kasę ogniotrwałą nad oddalony o półtora kilometra staw,** gdzie ją rozpruli. W ręce złodziejów wpadła cała gotówka w ilości około **20.000 złotych.** Znajdujące się w kasie weksle i książki włamywacze wrzucili do wody.

Część weksli i ksiąg udało się z wody wydobyć.

Zawsze niewinni, chociaż trzech siedzi

„Słowo Pomorskie“ w odpowiedzi na nasze doniesienie o bandyckim napadzie bojówki O. W. P. na kolejarza Makowskiego w Tczewie stwierdza, że... na zabawie kolejarze pobili jakiegoś osobnika.

W zakłamaniu swem „Słowo“ brnie tak daleko, że nie chce wiedzieć o tem, że trzech członków O. W. P. jako głównych sprawców bestjalskiego pobicia przytrzymano. Wygodniej napisać „kolejarze“ aniżeli O. W. P., chociaż w sprawie tej mógłby bliższych informacyj udzielić przytrzymany również i zwolniony współpracownik „Gońca Pomorskiego“ jako kierownik woj. O. W. P., który na łamach „Gońca Pomorskiego“ pisze z patosem, że Makowski „padł ofiarą obrażonej godności narodowej“.

Tuchola

— **LOPP.** Zebrania konstytucyjne kół LOPP przewidziane są w Śliwicach, Cekcynie i Tucholi. W czasie zebrań wygłosi referaty instruktor powiatowy p. Janeczkowski, jednocześnie zostanie wyświetlony film propagandowy. Zebrania powyższe mają za zadanie wyłonienie zarządów, oraz delegatów do komitetu pow. LOPP, którego zebranie konstytucyjne przewidziane jest w najbliższej przyszłości, by przygotować Wystawę LOPP w Tucholi, projektowaną w jesieni r. b.

— **Stowarzyszenie Urzędników Państwowych.** Z końcem b. miesiąca odbędzie się tu zebranie konstytucyjne Koła Urzędników Państwowych. Poza wyborem władz koła — omawiać się będzie przystąpienie członków koła do nowozałożonego w Warszawie Banku Urzędniczego.

— **Związek Zawodowy „Praca“.** W Śliwicach odbyło się dnia 9 bm. zebranie Koła Zw. Zaw. „Praca“, zwołane przez p. Teodora Odyję, który zebraniu temu przewodniczył.. Tematem obrad była sprawa zatrudnienia bezrobotnych przez firmę „Robtuk“ w Szlachcie przy budowie nowej linji kolejowej. Zebrani uchwalili rezolucję do p. Starosty pow., którzy domagają się interwencji władz miarodajnych u wspomnianej firmy, celem uzyskania pracy dla miejscowych bezrobotnych, a to z uwagi, że przy przeprowadzeniu obecnie na terenie tut. powiatu pracach firma ta zatrudnia bezrobotnych z powiatu Starogardzkiego, pomijając miejscowych bezrobotnych, którzy winni tu mieć pierwszeństwo

14-letni syn policjanta zamordował 8-letnią dziewczynkę

W Samborze 14-letni uczeń, syn starszego przodownika Chłodnego, **zamordował 8-letnią dziewczynkę** Kudusównę. Gdy onegdaj dziewczynka nie powracała do domu, zaniepokojeni rodzice rozpoczęli poszukiwania i dowiedzieli się, że **córka ich bawiła się z Chłodnym.** Na pytanie co się z dziewczynką stało, Chłodny odpowiedział, że **w czasie burzy łódka przewróciła się i Kudusówna wpadła do wody.** Zaalarmowane władze zarządziły natychmiast wypuszczenie wody ze stawu, zwłok jednak nie odnaleziono. Dopiero następnego dnia **znaleziono w krzakach trupa Kudusówny z trzema ranami na głowie, zadanemi tępem narzędziem.** Chłodny przyznał się wówczas do popełnienia zbrodni. Młodocianego mordercę zatrzymano na razie w więzieniu.

Tajemniczy samolot przelatywał pod Kartuzami

Dnia 18 b. m. o godz. 6,30 leciał podejrzany samolot jedno-płatowiec od granicy niemieckiej przez Parchowo do Lubieszyna wkierunku Kartuz. Samolot miał kadłub koloru jasno pomarańczowego i szybował nad Parchowem na wysokości 60 mtr. Znaków ani nr. u samolotu nie można było zauważyć.

10 tysięcy lekarzy w Polsce

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych statystycznych, ogólna liczba lekarzy w Polsce wynosi 10.600 osób, z czego **na Warszawę przypada 2.436 lekarzy**, na **województwa centralne 2.345, na województwa południowe** 3.223, na wschodnie 1.082, na zachodnie 1.514. Przeciętnie na **10.000 mieszkańców przypada w Polsce 3,4 lekarza,** największa stosunkowo ilość lekarzy jest w Warszawie, mianowicie 21,8 **przypada na 10.000 mieszkańców,** najmniejsze zaś t.j. **2 lekarzy w województwach wschodnich** i centralnych.

Lekarzy dentystów jest w Polsce ogółem **2.927, z tego 1.098 w samej Warszawie,** 1.083 w woj. centralnych, 471 we wschodnich, znacznie mniej, bo 165 w południowych, najmniej zaś mianowicie 110, w województwach zachodnich.

Liczba akuszerek w Polsce wynosi **9.554,** z czego na Warszawę przypada **1.301 osób.** W województwach centralnych praktykuje 3.392 akuszerek, w woj. południowych 2.860, w zachodnich 1.118, we wschodnich zaś 883.

Ogólna liczba felczerów w Polsce wynosi **1.923,** z czego w Warszawie 311, w woj. centralnych 1.202.

Fantastyczne pomysły i ponura rzeczywistość

Domy przyszłości w „raju“ bolszewickim

N p. Joffe ogłosił w prasie sowieckiej projekt budowy wielce oryginalnych **„domów przyszłości“**, w których możnaby pomieścić niemniej ni więcej tylko **miljon ludzi!...** Cała Warszawa mogłaby zatem zamieszkać w podobnym budynku.

Projektodawca wychodzi ze słusznego zresztą założenia, że ciało ludzkie dzięki asymilowanym przez organizm pokarmom, **więcej oddaje ciepła, aniżeli go pochłania.** Domy nasze musimy ogrzewać dlatego, że mury zewnętrzne przez promieniowanie **tracą bezpowrotnie olbrzymie ilości ciepła.** Stąd wniosek bardzo „prosty“: zredukować **ilość ścian do minimum.** A więc domy te muszą być bardzo duże. Okien nie trzeba zupełnie. Światło słoneczne można w zupełności zastąpić **światłem elektrycznem o odpowiedniem natężeniu.** Promienie słoneczne oprócz światła zawierają pewne pierwiastki ze stanowiska biologji i higjeny niezbędne zarówno dla człowieka, jak dla rozwoju wogóle wszelkiego życia organicznego. Są to t. zw. **promienie ultra-fioletowe.**

Na zachodzie są wyrabiane **specjalne lampy,** bardzo skomplikowanej i kosztownej konstrukcji, które i pod tym względem w zupełności zastąpią promienie słoneczne.

Przyjmując, że na jednego mieszkańca przypadnie **35 metrów powierzchni,** dom taki ma mieć formę olbrzymiego bloku, **wysokości 10 pięter,** z promieniem jednego **kilometra** (2 kilometry średnicy), o ile uwzględnimy, że w tym domu winny się zmieścić i wszelkiego rodzaju instytucje i przedsiębiorstwa.

„Takie miasto socjalistyczne będzie oczywiście otoczone pięknemi parkami i ogrodami“, mówi p. Joffe, a więc mieszkańcy będą bliżsi natury i warunków higjenicznych, aniżeli to jest obecnie.

Kosztami budowy takiego domu projektodawca nie zajmuje się zupełnie. „Jedyną trudność“, jaką widzi, to że materjały budowlane należy dobierać tak, aby były **złymi przewodnikami głosu.**

Tyle projekt p. Joffe...

A rzeczywistość rosyjska? Robotnik **zamiast 35 metrów kwadratowych,** często ma tylko **2 metry na jednostkę, mieszkania pełne brudu i robactwa.** Robotnik już odwykł od **bielizny, mydła nie widzi** miesiącami, mięso otrzymuje stale zepsute i cuchnące, a zamiast 5-godzinnego dnia pracuje ile mu każą.

Z jednej strony — projekty najbardziej fantastyczne, z drugiej — najbardziej ponura rzeczywistość...

Z. K.

Gdzie najwięcej małżeństw i dzieci?

Ognisko przyrostu ludności w Polsce

W „Małym Roczniku Statystycznym“ podano nasz przyrost naturalny za rok 1930-ty **na 17,0 pro mille,** gdy w r. 1929 przyrost ten wynosił **jeszcze 15,3,** dając nam **trzecie miejsce w skali rozrodczości** narodów. Wobec tego przypada nam obecnie już **drugie miejsce, t.j. po Rosji.** Przyrost naturalny podaje się naogół przeciętnie dla całego kraju. Przeciętna ta wzrosła w latach 1926—1930 **15,7 pro mille.** W tych samych latach przyrost w województwach wschodnich wynosił **aż 20,5 pro mille** Widzimy więc, iż ognisko wielkiego przyrostu mieści się **na kresach**, gdzie mamy **najwyższy wskaźnik małżeństw i najwyższy wskaźnik żywych urodzeń.** Posuwając się od zachodu na wschód, posuwamy się **po linji malejącej zamożności, rosnącego analfabetyzmu i rosnącego przyrostu ludności.**

Poza ludnością kresową należałoby wymienić jako drugie ognisko wielkiego przyrostu **ludności proletarjat miejski.** Niestety materjał statystyczny w tej dziedzinie jest bardzo ubogi. Gdy w dzielnicach, zamieszkiwanych przeważnie przez ludność zamożną przyrost naturalny w Łodzi wynosił **3,1 pro mille,** a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Belgji, w dzielnicach typowo robotniczych wynosił on **9,5 pro mille,** a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Włoch.

Trzecie źródło wielkiego przyrostu ludności stanowią okręgi, w których przeważa **wielka własność rolna,** a więc okolice, **zamieszkane przez robotników rolnych.** Wśród tych warstw ludności wiejskiej dominuje tak zwany typ **proletarjackiej rozrodczości.** Dla robotnika rolnego dzieci nie stanowią zbytniego ciężaru, wcześnie bowiem rozpoczynają pracę zarobkową, a nieraz nawet odpowiednia ilość dzieci do pracy jest wprost warunkiem otrzymania lepszego stanowiska.

KRONIKA

czwartek 20 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Marjan i Ruf.

Czwartek Stefana

— **Stan wody** w Wiśle z dnia 18. 8.: Zawichost +1.10, Warszawa +0.80, Toruń +0.18, Fordon +0.31, Chełmno +0.04, Grudziądz +0.26, Korzeniewo +0.52, Piekło —0.26, Tczew —0.46, Einlage +2.24, Schiewenhorst +2,48.

— **Stan pogody.** Ciepłota powietrza w dniu wczorajszym o godz. 11-tej +16. W ciągu wczorajszego dnia pogoda zmienna. W godzinach południowych przeszła nad miastem krótkotrwała burza, połączona z krótkotrwałym deszczem. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, skłonności do przelotnych deszczów.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 19 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna" ul. Chełmińska.

— **Muzeum miejskie** (w ratuszu, II piętro) otwarte codziennie od godz. 11—14-tej. Wstęp 50 i 20 groszy.

— **Książnica miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9,30—12 i od 16—19,30.

— **Bibljoteka T. C. L.** przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13,30 i od 16—19.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII.** i Bibljoteka Wiedzy Wojskowej., ul. Żeglarska 7 (róg Rabiańskiej) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od godz. 15—20 i czytelnia od godz. 8—21.

Repertuar Teatru.

Środa, 19 b. m. o godz. 20 — „Czar walca".

Czwartek, 20 b. m. o godz. 20 — „Rewja nad rewjami".

Piątek, 21 b. m — Teatr nieczynny.

Sobota, 22 b. m. o godz. 20 — „Słodka dziewczyna".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kajdany namiętności".

Światowid, ul. Prosta — „Raj zakochanych" z Vimą Banky.

Lux, ul. Strumykowa — „Rapsodja węgierska".

Corso — „Legjon pograniczny".

Z miasta

— **Bractwo św. Trójcy przy kościele N. M. Panny.** Dnia 20 sierpnia o godz. 19-tej zebranie Zarządu w salce nad zakrystją. Uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarządu. Sekretarz.

— **Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu**, ulica Strumykowa nr. 4, przyjmuje się codziennie od godz. 11—13 i 16 do 18-tej. Szkoła przygotowuje do czterech zawodów: krawieczczyzny, bieliźniarstwa z koronkarstwem, tkactwa i gospodarstwa domowego.

— **Baczność harcerki toruńskie!** Dnia 20 bm. (w czwartek) zbiórka przed pomnikiem Kopernika o godz. 16-tej. Czuwaj! Bartkiewiczówna.

— **Wieczorne kursy maturalne.** Nauka na wieczornych kursach maturalnych i dokształcających w Toruniu, koncesjonowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego, rozpoczyna się 1 września 1931 r. w klasach od 4—8 gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego. Równocześnie będą otwarte specjalne kursy języka francuskiego i angielskiego oraz kursy chemji dla uczniów aptekarskich i drogerji. Bliższych informacyj zasięgnąć można w sekretarjacie gimnazjum im. Kopernika.

— **Nowe ceny chleba.** Nowy cennik mąki żytniej i chleba ogłoszony przez Magistrat ustalił następujące ceny: chleb żytni kg. 38 gr. zamiast 42 gr., mąka żytnia typowa w hurcie kg. 32 gr. zamiast dotychczasowych 40 gr., w detalu 36 gr. za kg. zamiast 44 gr.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 2 zł; jajka 1,40—1,60 mendel; śmietana 1,60—2; twaróg 0,40; kury 2,50—3; kurczęta para 2,50—3; kaczki 2,50—4; gołębie para 1,40; fasola 0,10; groszek 0,30; kalafiory 0,10—0,40; kapusta biała 0,10 główka; modra 0,15; włoska 0,15 —0,20; kalarepa pęczek 0,20; ogórki mendel 0,50; sałata główka 0,05; pomidory 0,25; szpinak 0,30; ziemniaki centnar 3 zł. Na targu miesnym ceny bez zmian; na targu rybnym płacono za: sandacze 2,50: szczupaki 1,60: karasie 1; liny 1,30; okonie 1: ryby białe 0,60. Za owoc płacono: jabłka 0,10—0,30; gruszki 0,20—0,30; śliwki 0,30—0,40; winogrona 1.20; jagody czarne 0,30; borówki 0,40.

— **Zgony.** Dnia 17 sierpnia 1931 r. zmarli w Toruniu: Boruch Felenbok, ur. 10. 10. 1906. Weronika Chantkowska z d. Jakubowska, ur. 1. 11. 1897; Eleonora Tonn z d. Dahmer, ur. 12. 12. 1840; Franciszek Ossowski, ur. 10. 9. 1895; Jan Wiesiołowski, ur. 14. 8. 1931; Ludwika Cywińska, ur. 2. 8. 1931 r.

Sensacyjne regaty

odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Toruniu 41 łodzi — 154 wioślarzy

Przyszła niedziela będzie dniem pamiętnym w anałach sportowych naszego miasta. W dniu tym bowiem odbędą się IV Międzyklubowe i Międzyszkolne Regaty, urządzane tradycyjnym zwyczajem przez Klub Wioślarski w Toruniu. Będzie to impreza o rozmiarach naprawdę imponujących. Świadczą o tem następujące dane: łodzi startujących będzie **ogółem 41, o łącznej sile 154 wioślarzy.** Biegów będzie 14 w tem — sensacja niezwykła — **bieg wyścigowy ósemek dotąd niewidziany w Toruniu.**

Nazwy klubów, uczestniczących w regatach dają gwarancję wysokiego ich poziomu. I tak będą startowały: reprezentacyjne osady: „Wisły" (Warszawa) Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego (Bydgoszcz), Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Poznaniu, pięciokrotnego zwycięzcy w tegorocznych regatach — Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, Klubu Wioślarskiego w Grudziądzu, Toruńskiego Klubu Wioślarskiego, Klubu Wioślarskiego w Gdańsku i Towarzystwa Wioślarskiego w Chełmży.

Osobną atrakcją będzie **bieg pań,** na które się złożą reprezentacyjne drużyny pań z Poznania, Włocławka i Bydgoszczy. Nadmieniamy, że długość toru posiada imponujące rozmiary 2000 m. Meta będzie u wylotu ul. Mostowej.

Powyższe dane są wystarczającym wskaźnikiem dla każdego interesującego się sportami wodnemi, a w szczególności tak popularnem u nas wioślarstwem, że niedzielne regaty dostarczą mu nielada emocji.

Czytelnikom naszym będziemy podawali w najbliższych dniach dalsze informacje zarówno o programie regat, jak i o samym ich przebiegu. Organizacja całości spoczywa w doświadczonych rękach zarządu tutejszego Klubu, co daje nam pełną gwarancję sprawnego jej funkcjonowania.

Katastrofa motocyklowa

w pobliżu portu drzewnego

Szosa, wiodąca z portu drzewnego do Torunia była w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, widownią poważnego wypadku motocyklowego.

Krótko przed godziną 18 zdążał do miasta motocykl z przyczepką, prowadzony przez rotm. Zawodnego z 8 p. strzelców konnych. W przyczepce siedział strzelec Czajka.

W pewnej chwili w czasie jazdy pękła oś, i motocykl wywrócił się przygniatając siedzącego w przyczepce szereg. Czajkę.

Kierowca rotm. Zawodny wskutek wypadku odniósł szereg lżejszych obrażeń. Strzelec Czajka natomiast odniósł poważne uszkodzenie czaszki.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwym zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego dr. Oszwałdowski.

Przybyła na miejsce wypadku karetka pogotowia 4 p. lotniczego odwiozła nieszczęśliwą ofiarę wypadku strz. Czajkę do szpitala wojskowego.

Stan jego jest poważny.

Tajemniczy strzał

Zagadkowy wypadek w lesie folw. Katarzynki

Wczoraj o zmroku, robotnicy zatrudnieni w folwarku miejskim Katarzynki zauważyli czołgającego się w kierunku domu mieszkalnego rządcy folwarku, krwią zbroczonego człowieka. 19-letni Edward Norman, zamieszkały pod Dębową Górą, ostatkiem sił dowlókł się do folwarku i wkrótce stracił przytomność.

Natychmiast zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która odwiozła go do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast poddany został operacji.

Okazało się, że Norman został w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach postrzelony. Kula karabinowa ugodziła go w prawe udo i przeszła przez pęcherz.

Zawiadomiona o zagadkowym wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia. Ranny, który do późnych godzin wieczornych nie odzyskał jeszcze przytomności, nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień.

Przypuszcza się, że Norman w czasie zbierania grzybów w lesie postrzelony został przez leśniczego. Dochodzenia prowadzone przez policję niewątpliwie wyjaśnią ten zagadkowy wypadek.

Bodaj się tacy na kamieniu rodzili

Otrzymaliśmy list następujący:

Kochany Panie Redaktorze!

Widząc z jakiemi trudnościami walczy Komitet budowy Domu Żołnierza w Toruniu w poszukiwaniu funduszów na ukończenie Domu Żołnierza — zebraliśmy z pośród siebie 25 zł. które na powyższy cel ofiarowujemy i którą to sumę prosimy Pana Redaktora przekazać Komitetowi.

Chociaż z Domu Żołnierza my szeregowi 4 kompanji 63 pp. korzystać nie będziemy, — ponieważ w krótkim czasie przeniesieni zostaniemy w inne strony — jednak odczuwamy potrzebę istnienia w Toruniu Domu Żołnierza, który stanie się dla naszych następców tem ogniskiem, tem miłem miejscem wypoczynku i rozrywki, którego niestety myśmy nie mieli.

W dnie wolne od zajęć, zamiast tułać się samopas po mieście, chętnie niejeden z nas spędziłby czas we własnem ognisku w gronie swoich, gdzie znalazłby godziwą rozrywkę lub dobrą książkę.

Pragnęlibyśmy aby ta nasza drobna ofiara przyczyniła się do jaknajszybszego powstania Domu Żołnierza w Toruniu.

Z poważaniem

Szeregowi 4 kompanji 63 pp.

Z sali sądowej

„Pomysłowy" rolnik

Na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Okręgowym znalazł się rolnik Kazimierz Mućk pod zarzutem szeregu oszustw.

Oskarżony wydzierżawił w roku ubiegłym swoją 60 morgową osadę w Służewie rolnikowi Nowakowi, od którego pobrał za sprzedany inwentarz około 5.000 zł. Wydzierżawioną już osadę i sprzedany inwentarz Mućk sprzedał niejakiemu Kosteckiemu, od którego pobrał tytułem zadatku 8.000 zł.

Kiedy w umówionym terminie Nowak chciał objąć dzierżawę i w tym celu zjawił się w Służewie, Mućk pobił go dotkliwie i wyrzucił z domu. Ten sam los spotkał po upływie kilku dni Kosteckiego, który przybył, by przejąć gospodarstwo. Pobranych od Nowaka i Kosteckiego pieniędzy Mućk nie zwrócił.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd przyszedł do przekonania, że oskarżony oszustw tych dopuścił się z całą świadomością i skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Wystawa obrazów amatorskich

Od dnia 10-go września br. począwszy odbędzie się w Toruniu **wystawa obrazów amatorskich.** Czysty zysk z wystawy przeznacza się na odnowienie kościoła N. Marji Panny i dokończenie budowy kościoła Chrystusa Króla na Mokrem. Dotąd już liczni wystawcy miejscowi jak i pozamiejscowi zgłosili swój udział w wystawie. Dopuszczalne są oryginały z wszelkich dziedzin malarskich, kopje, rzeźby i t. d. Do jury przyrzekli łaskawy swój udział artyści p. Gross, p. Mazurek i p. Zelek. Najlepsze prace wystawców nagrodzone zostaną dyplomami. Dalsze zgłoszenia uprasza się nadesłać do dnia 25-go sierpnia br. pod adresem Urząd Parafjalny przy kościele N. Marji Panny w Toruniu.

Na utrzymanie kolonji dzieci polskich

z Westfalji

Na utrzymanie kolonji dzieci polskich z Westfalji w Toruniu złożono następujące dary: p. Szambelan Szczaniecki z Nawry 150 kg. pszenicy, 150 kg. ziemniaków i warzywo; p. Szlosowski z Dębiny 25 kg. cukru, 25 kg. marchwi, 4,25 kg. słoniny, 2,5 kg. masła i warzywo; p. Dziewulski z Przeczna 50 kg. pszenicy i 25 kg. jabłek; p. Gajewska z Turzna 6 kg. smalcu; p. dr. Wyrzykowski z Torunia 2 zł; p. dr. M. z Torunia 2 zł; Bank Polski z Torunia 100 zł; p. dr. Woyda z Torunia 2 zł; p. Świętkowski z Torunia 1 zł; p. Kiemt z Torunia 0,50 zł; p. dr. K. z Torunia 1 zł; p. dr. R. z Torunia 2 zł; p. dr. Jagielski 2 zł; p. dr. Świnarski z Torunia 2 zł; p. dr. K. z Torunia 2 zł; p. dr. Wiśniewski z Torunia 1 zł; p. Paryłowski z Torunia 1 zl; p. Bulmerincg z Torunia 1 zł; p. dr. Gołański z Torunia 2 zł; p. M. Brejska z Torunia 3 zł; p. dr. Łukowicz z Torunia 2 zł; Bank Zw. Spółek Zarobk. 15 zł; Pomorski Bank Roln. 15 zł; p. dr. Tarnowski z Torunia 2 zł; p. Tomaszewski z Torunia 0,50 zł; p. dr. Ambroszkiewicz z Torunia 1 zł; Domeny Pomorskie 5 zł; p. Orcholski 2 zł; Polska Spółka Obuwia „Bata" 5 zł; firma M. S. Leiser 10 zł; p. Wojciechowski Toruń 1 zł; ks. Górny Toruń 1 zł; p. B. Hozakowski Toruń 3 zł; p. Fridd Toruń 1 zł; p. Grünert Toruń 1 zł; Spółdzielnia Zbożowców na Pomorzu 2 zł; ks. prob. parafji N. M. P. 10 zł; p. mec. Sokulski Toruń 1 zł; p. Alfred Jager 2 złote.

Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Siostrom Elżbietankom, za ugoszczenie całej kolonji ciastem, kawą i cukierkami, Szan. Panom Dyrektorom kina „Lux", „Światowid" i „Corso" za bezpłatne przedstawienia składają serdeczne Bóg zapłać młodzi Polacy z Westfalji.

Wieczory teatralne

Uśmiech Bydgoszczy

Bardzo miła niespodzianka. Przyznam się otwarcie, że wybierałem się na przedstawienie wczorajsze z dużą niechęcią i wątpliwościami, spotkał mnie zawód przyjemny i to pod każdym względem. Wielka staranność w doborze tematów, udatne i estetyczne dekoracje, chociaż skromne, no, a przedewszystkiem nieprzeciętni wykonawcy uprzyjemniali nam wieczór: **Pan Wołowski** z nadzwyczajną skromnością polecał się względom publiczności, bez przesady może robić to z większą pewnością siebie, a będzie zawsze mile widziany, o ile naturalnie rewję utrzymać potrafi na poziomie ostatniego przedstawienia. Pieśń reprezentowali wykonawcy niezawodni. Dzisiejsze plusy i minusy p. Messal są nam wszystkim dobrze znane, szkoda o tem pisać. Mniej natomiast znaną na terenie Torunia jest p. **F. Talarico,** obdarzona głębokim, czystym, o miłej barwie głosem, frazująca bez skazy a nadto podbijająca pięknością. **P. Rychter** pogłębił głos i swój talent aktorski. W scenie „opjum" wykazał szeroki gest tragiczny, umiar, a nadewszystko szczerość i naturalność.

Humorem podbijała publiczność przedewszystkiem p. **Celińska,** nie tylko bawiła dowcipem, ale także śpiewała i to bardzo miło. Dobrymi humorystami okazali się panowie **Wołowski, Janecki.**

Balet p. **Zabojkinej,** bardzo uszczuplony, ma utartą markę. Przepiękny był obrazek tańców z przeszłości i współczesnych, ironja delikatna, przeprowadzona z wdziękiem zwłaszcza przez p. **Gorgi,** która i w innych numerach bardzo się podobała.

P. **Wołowskiemu** życzę, by we czwartek zdobył nie tylko sympatję publiczności, ale także i coś bardziej realnego.

S. R.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18 VIII. 1931 r.

Tranzakcje Sprzedaż Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	8.97.50—8.95 50

DEWIZY.

Belgja	—
Białogród	—
Gdańsk	—
Holandja	360.00—359,10
Londyn	43 38 -43,27
Nowy York	8,925—8,909
Nowy York telegr.	8,929—8,909
Paryż	35,00—34 91
Praga	26 44,50—26,31
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,90—173,47
Wiedeń	125,50—125,19
Włochy	46,72—46,60

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 18. VIII 1931.

Pszenica nowa	219—221
Zyto nowe	165—167
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	150—160
Owies marchijski	146—154
Mąka pszenna	27,00—33,50
Mąka żytnia 70%	23 75—26,25
„ „ 60%	
Otręby pszenne	11.25—11.75
Otręby żytnie	9 75—10 25
Rzepak	140—150
Siemię lniane	—
Groch Victoria	24,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	18,00—20,00
Kuch lniane	13,20—13,30
Wytłoki suche krajowe	7,00— 7,10
„ Soja	11,90—12,60

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 18 VIII. 1931 r

Żyto nowe suche	20.50—20.75
Pszenica	19.50—20,50
Jęczmień browarniany	20.50—22 50
„ zwycz. przemiał	16.25—18 50
Owies pastewny	16.00—17,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	32.50—33,50
„ pszenna 65%	32.00—34,00
Otręby żytnie	13,50—14,25
„ pszenne	13,25—14,25
Groch Wiktorja	24,00—27.00

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 17.VIII. 1931.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dominialna	19.00—19.50
Pszenica targowa	19,00—19.00
Zyto	18.00—18.50
Jęczmień dworski	18.50—19.00
Jęczmień targowy	17 50—18.00
Owies	16.00—17.00
Mąka pszenna	34 00
Mąka żytnia	33.00
Otręby pszenne	13.50—14.00
Otręby żytnie	13.50—14.00

ogólne usposobienie spokojne.

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 18. VIII. 1931 r.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	106—116
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	84—100
c) mięsiste tuczone starsze	—
d) mięsiste miernie odżywione	—
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	100—104
b) tuczone mięsiste	86— 95
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	76— 84
d) miernie odżywione	21— 70
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	104—116
b) tuczone mięsiste	72—100
c) nie tuczone, dobrze odżywione	66— 70
d) miernie odżywione	44— 54
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	106—116
b) wytuczone mięsiste	90—100
c) nie wytuczne, dobrze odżyione	74— 84
d) miernie odżywione	66— 70
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	66— 70
b) miernie odżywione	58— 64
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	134—140
b) tuczone	122—130
c) dobrze odżywione	112—120
d) miernie odżywione	90—110
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	120—136
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	94—110
c) dobrze odżywione	60— 70
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	162—170
b) pełno mięsizte 100 do 120 kg.	152—160
c) mięsiste 80 do 100 kg.	142—150
d) mięsite poonad80 kg.	132—140
e) maciory i późne kastraty	140—154
f) Świnie bekonowe	—
g) Prosięta za parę	—

Programy radjowe

Środa, 19 sierpnia 1931.

Warszawa 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Komun. gospodarczy. 15.25 „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 15.45 Komunkat harcerski. 16.00—16.30 Program dla najmłodszych: Obrazek pióra p. E. Zarembiny p. t. „Kto żyw zbiera plon". Opow. p. M. Ankiewiczowej p. t. „Czarny synek białych rodziców". 16.30 Muzyka dla dzieci. 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 „Radjokronika", wygł. dr. M. Stępowski. 17.15 Pieśni w wyk. chóru kozaków pod dyr. Jaroffa. 18.00 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod. dyr. K. Wiłkomirskiego. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka tan. w wyk. Ork. Dajos Bela. 19.40 Skrzynka poczt. roln., koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Giełda roln. 19.55 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Pras. Dz. R. 20.10 Kom. sportowy I. 20.15 Piosenki w wyk. chóru Warsz. 20.45 Kwadrans liter.: „Noc poślubna", obrazek humor. M. Smolarskiego. 21.00 Koncert z Krakowa. 22.00 Red. St. Dzikowski wygł. feljeton p. t. „Egzotyczna wyprawa". 22.15 Dodatek do Pras. Dz. R. 22.20 Kom. meteorol. Gł. Wojsk. St. Met. dla kom. lotn., sport. II i policyjny. 22.30—24.00 Muz. lekka i taneczna.

15.25 Lwów. „Charbin-oaza polskości", wygł. p. Teodor Parnicki.

17.35 Lwów. „Oryginały w przeszłości polskiej", wygł. prof. dr. Stan. Łempicki.

20.30 Poznań. Koncert muzyki lekkiej.

21.00 Kraków. Koncert wieczorny.

Zagranica.

19.03 Ryga. Tr. koncertu symfonicznego z Edinburga.

20.00 Daventry. Wieczór Bacha. Tr. z Queens's Hall.

20.15 Wiedeń. Audycja autorska Antona Amona.

20.30 Strasburg. „Epouse-la", operet. Hirschmanna.

20.45 Medjolan. „Primavera scapigliata", operetka Jana Straussa.

Nieubłagana śmierć wyrwała dziś rano o godz. 10 z pośród pracowitego życia mego kochanego męża, naszego brata, szwagra i wujka

ś. p.

właściciela browaru

Ottokara Redmanna

w 66-tym roku życia.

Imieniem pozostałych

Margareta Redmann
z d. Sommer

Grudziądz, dnia 18. sierpnia 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godz. 10 30 rano z kaplicy cmentarza ewangelickiego. Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 18. sierpnia rb. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach nasz ukochany szef

ś. p.

Ottokar Redmann

właściciel browaru Sommera

w 66-tym roku życia.

W zmarłym tracimy wzorowego, sprawiedliwego przełożonego i pamięć po Nim pozostanie wśród nas na zawsze.

Personel i pracownicy
Browaru Sommera
w Grudziądzu

Dnia 18. bm. zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach nasz długoletni członek i kolega

ś. p.

Ottokar Redmann

właściciel Browaru Sommera, przeżywszy lat 66.

W zmarłym tracimy gorliwego i ofiarnego członka, a pamięć po nim pozostanie długo wśród nas.

Towarzystwo Restauratorów na Grudziądz i okolicę — ZARZĄD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21. bm. o godz. 10,30 rano z kostnicy cmentarza ewang.

LICYTACJA.

W porozumieniu z p. Muthem wykonawcą testamentu ś. p. Mety Pohl sprzedawać będę dnia 19. 8. o godzinie 16-tej po południu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (gotówką) urządzenie składowe, jak regały, szafki itp., drzewo i węgiel. Urządzenie składowe sprzedawać będę na miejscu, gdzie mieścił się dawny skład ś. p. Pohl, zaś opał, jak drzewo i węgiel sprzedawać będę w piwnicy, przy ul. Kopernika nr. 30.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20. 8. b. r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Fortecznej 5a: kanapę, 2 fotele, stół owalny i lustro z konsolą; o godzinie 10,30 przy ulicy Lipowej 37: bufet, kredens, stół rozsuwany, 4 krzesła, 2 pary firan, maszynę do szycia, szafę do rzeczy i regał; o godzinie 11 przy ulicy Lipowej 45: 120 sztuk kołnierzyków; o godzinie 13,30 w Wygodzie u p. Kuleckiej: kanapę, 2 fotele dywan pluszowy, stół i krowę dojną.

Dobrzański, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 20 sierpnia o 9 sprzedaje przymusowem przetargiem za gotówkę: maszynę do pisania. Zbiórka licytantów w Firmie Muszyński przy budowie mostu; o 14 w Podgórzu, zbiórka licytantów na rynku: kanapę i biurko. 327

(—) Bartkowiak,
komornik sądowy Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 sierpnia 1931 o godz. 11-tej sprzedawać będę w Lulkowie najwięcej dającemu za gotówkę: Kasę ogniotrwałą, kanapę, garnitur koszykowy, lustro, stolik, stojak do kwiatów. Zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 11,30 w Łysomicach: kanapę, zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 12-tej w Lubiance: buhaja, krowę, powózkę, zbiórka licytantów przy oberży. 328

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 sierpnia 1931 r. o godz. 19 sprzedawać będę w Przyrówce najwięcej dającemu za gotówkę: 24 morgi żyta i 10 mórg jęczmienia; o godz. 8,30 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 3 łóżka metalowe, 2 stoły, około 6 morgów żyta i inne rzeczy. 324

Rychlewski, komornik sądowy, Tuchola, Chojnicka 5.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20. 8. b. r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu Plac 23 Stycznia Nr. 25/26 o godz. 10-tej: 1 maszynę do kietlowania marki „Senger"; w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 2/3 o godz. 11-tej: 10 opon do samochodów różnego gatunku; w Grudziądzu przy ulicy Małomłyńskiej 4 o godz 12-tej: 1 obraz widokowy w ramie złotej za szkłem.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 20 sierpnia o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu we Wiewiórkach u p. Burdy: 5 mórg żyta na pniu, pług i maszynę do prania. O godzinie 12-tej w Zielnowie: 40 tuczników i 30 mórg pszenicy na pniu. Zbiórka reflektantów przed oberżą.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 21 sierpnia r. b. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Okoninie pow. Grudziądz co następuje: 5 jałówek i większą ilość pszenicy, żyta, jęczmienia i grochu. Zbiórka reflektantów w oberży p. Dyksi w Okoninie za zezwoleniem, następnie o godz. 1 po poł. w Buku pow. Grudziądz: 1 krowę, 4 świnie, 1 bryczkę i większą ilość żyta, pszenicy i jęczmienia. Zbiórka reflektantów w oberży p. Lignowskiego w Okoninie za zezwoleniem.

Jaranowski, komornik sądowy Grudziądz, Kościuszki 7a

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek dnia 20. 8. b. r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu więcej dającemu za gotówkę w Grucie o godz. 11-tej u p. Strassburgera: 3 krowy, 3 jałowice i 2 świnie. W Słupie wsi o godz. 13-tej przed oberżą: 12 świń, 21 warchlaków, 1 krowę i 2 jałowice.

Egzekutor.

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA"
ROZKŁAD JAZDY
NA ROK 1931
ważny od dnia 28 czerwca 1931 aż do odwołania

J 7.00 9.20	S 10.10 12.10	10.50 11.50	S 14.30 16.20	15.25 16.35	20.00 21.00	o Gdynia p p Hel o	10.30 9.30	13.00 12.00	15.05 13.55	Jx 19.25 16.30	S 21.00 18.40	22.10 21.10
10.10 10.45	O 10.50 11.45	14.30 15.00	O 15.20 16.15	O 17.30 18.25	O 19.35 20.30	o Gdynia p p Sopoty o	10.40 10.10	O 12.45 11.50	O 17.15 16.20	O 19.25 18.30	21.00 20.20	O 21.30 20.35
	8.55 9 25	10.50 11.20	15.20 15.50	17.30 18.00	19.35 20.05	o Gdynia p p Orłowo o	10.00 9.30	12.45 12.15	17.15 16.45	19.25 18.55	21.30 21.00	
		11.25 11.45	15.55 16.15	18.05 18.25	20.10 20.30	o Orłowo p p Sopoty o	12.10 11.50	16.40 16.20	18.50 18.30	20.55 20.35		
		G 10.10 11.50	11.00 12.10	15.10 16.20	OGx 18.30 21.00	o Sopoty p p Hel o	GxO 11.45 9.30	GxO 16.15 13.55	20.00 18.40			
			7.00 8.10	10.45 11.55	15.00 16.10	o Gdynia p p Jastarnia o	H 10.30 8.30	13.25 12.15	19.25 18.15			
				Gx 9.30 11.50	Gx 18.55 21.00	o Orłowo p p Hel o	Gx 11.20 9.30	Gx 15.50 13.55	JxGx 20.05 16.30	S 20.55 18.40		
				Gx 10.10 11.55	H 15.10 17.20	o Sopoty p p Jastarnia o	HGxO 11.45 8.30	GxO 20.30 18.15				
				8.30 9.20	18.00 18.50	o Jastarnia p p Hel o	17.20 16.30					
				HGx 8.30 11.20	Gx 18.15 20.05	o Jastarnia p p Orłowo o	Gx 11.55 9.30					
					SG 9.00 11.50	o Gdańsk p p Hel o	21.00 19.00					
					SGx 9.00 11.55	o Gdańsk p p Jastarnia o	H 21.00 18.00					
					S 9.00 10.40	o Gdańsk p p Gdynia o						

UWAGA: Litery przy godzinach oznaczają: O = przez Orłowo, J = przez Jastarnię, S = przez Sopoty, H = przez Hel, G = przez Gdynię, Gx = przesiadanie w Gdyni, Jx = przesiadanie w Jastarni.

W Gdyni statek przybija do przystani P. P. „Żegluga Polska". Przy silnych wiatrach wschodnich flaga będzie spuszczona do połowy i statek będzie przybijał przy molo Wilsonowskiem. W wypadkach przerwania komunikacji flaga przedsiębiorstwa na przystani będzie zupełnie spuszczona.

Dyrekcja „Żegluga Polska" zastrzega sobie prawo skierowania statków odchodzących:
o godz. 18.40 z Helu przez Sopoty do Gdyni — z Helu przez Gdynię do Sopot (w tym wypadku statek dobijać będzie do Gdyni o godz. 19.50, do Sopot o godz. 20.45).

o godz. 19.00 z Helu do Gdańska — z Helu przez Sopoty do Gdańska (w tym wypadku statek dobijać będzie do Sopot o godz. 20.10, do Gdańska o godz. 21.30).

O każdorazowej zmianie rejsów statków będą wywieszone ogłoszenia na przystani w Helu.

Cena biletów:

Gdynia—Hel	pojedyńczy	zł. 3.—	powrotny	zł. 5.—
Gdynia—Sopoty	„	„ 1.50	„	„ 2.50
Gdynia—Jastarnia	„	„ 3.00	„	„ 5.00
Gdańsk—Gdynia	„	„ 3.00		
Gdynia—Orłowo	„	„ 1.00	„	„ 1.50
Hel—Jastarnia	pojedyńczy	zł. 2.—	powrotny	zł. 3.—
Gdańsk—Hel	„	„ 3.—	„	„ 5.—
Sopoty—Hel	„	„ 2.50	„	„ 4.—
Orłowo—Sopoty	„	„ 0.50		

Bilety zniżkowe dla zbiorowych wycieczek składających się z ponad 30 osób, można nabywać u kapitana statku lub w kasach przystaniowych.

Statek przewozi wszelkie towary według ustalonej taryfy.

Szczegółowych informacji udziela się w biurze

P.P. „Żegluga Polska" Gdynia, Wydział Pasażerski, tel. 1033

Rozkład jazdy może ulegać zmianom na skutek burzliwego stanu morza i innych nieprzewidzianych okoliczności. Agentury P. B. P. „Orbis", P. L. L. „Lot", regularna komunikacja pasażerska do Londynu, Hull Helsingforsu i Tallina, sprzedaż biletów 10 przejazdów na linje żeglugi przybrzeżnej.

9572

Przetarg ofertowy.

Ogłasza się publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostarczenie płytek ściennych i posadzkowych oraz wykonanie prac płytkarskich. Dostawa płytek i wykonanie prac winno nastąpić przez tego samego oferenta.

Odnośne kosztorysy i wstępne warunki otrzymać można w sekretarjacie Kasy Chorych miasta Grudziądza przy ul. Szewskiej nr. 20, pokój nr. 9 w godzinach urzędowych od 10 — 13 za opłatą zł. 5,00.

Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach z odnośnym napisem do dnia 28 sierpnia 1931 r. godz. 12-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-tej.

Do ofert należy dołączyć wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta lub podział prac na kilku oferentów, względnie nie uwzględnienie żadnego z oferentów.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza:

Komisarz Zarządzający: (—) Kucharski.
Dyrektor: (—) Krzywiński.

Repertuar Teatru Toruńskiego

Środa, 19. bm. o godz. 20-tej nieodwołalnie ostatni raz **„Czar Walca"** Operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa

Czwartek, 20. bm. o godz. 20-tej Występ gośc. Teatru Rewji Uśm. Bydgoszczy **Rewja nad rewjami** Rewja w 20 obrazach (2 częściach) z udz. Lucy Messal

Piątek, 21. bm. Z powodu próby generalnej przedst. zawieszone

Sobota, 22. bm. o godz. 20-tej Premjera **Słodka dziewczyna** Operetka w 3 aktach Reinhardta

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. wrzesień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. wrzesień 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski", na m. wrzesień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski" na mies. wrzesień 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ustawa o Funduszu Drogowym znacznie zmieniona

Warszawa, 19. 8. (PAT.). **Komisja międzyministerjalna**, powołana przez p. prezesa Rady Ministrów do rozpatrzenia sprawy opłat **od** autobusów i taksówek, ukończyła swe czynności. **Tezy przyjęte przez tę komisję uzyskały aprobatę p. prezesa Rady Ministrów i będą stopniowo realizowane.** Do czasu wprowadzenia nowych zarządzeń, obowiązywać będzie **ustawa** z dnia 3 lutego b. r. o funduszu drogowym. Co do wykonania tej ustawy, komisja wypowiedziała się: 1) za **pozostawieniem opłat od samochodów osobowych prywatnych w dotychczasowej wysokości**, 2) za zmniejszeniem **o 20 procent** i nie stosowaniem progresji od **wagi** samochodów ciężarowych prywatnych oraz samochodów zarobkowych, 3) za pobieraniem opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów autobusowych, stosownie do art. 18 ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Zaległości płatnicze za okres od 1 kwietnia r. b. winne być uiszczone do dnia 1 stycznia 1932 r. W szczególności opłata od wagi samochodów prywatnych nie ulega zmianie. Do czasu wydania zmienionego rozporządzenia wykonawczego będą nadal pobierane **zaliczki miesięczne, które dla autobusów, taksówek i samochodów ciężarowych** w opłatach od wagi i biletów mają wynieść conajmniej 1/15 rocznego wymiaru.

Zatarg dyrektorów teatrów ze Związkiem Artystów dziś zostanie zażegnany

(o) **Warszawa**, 19. 8. (Tel. wł.). W Warszawie odbywa się **walny zjazd dyrektorów teatrów z całej Polski.** Na zjeździe omawiano **sytuację, związaną ze zbliżającym się sezonem teatralnym** oraz sprawą nowych kontraktów aktorskich. Jak wiadomo, między dyrektorami teatrów a związkiem artystów powstał **zatarg w sprawie kontraktów.** Dyrektorowie wysunęli **postulat 10-miesięcznych kontraktów**, na co Związek Artystów nie chciał się zgodzić. O ile dojdzie do kompromisu na obecnym zjeździe dyrektorów, w którym biorą również udział delegaci Związku Artystów Scen Polskich, można się spodziewać, że dziś zostanie podpisana **konwencja między dyrektorami a Z. A. S. P'em.**

• • •

Przy sposobności warto nadmienić, że sezon teatralny w Toruniu kończy się, jeśli można się tak wyrazić, znacznie poprawniej niż w innych miastach Polski. Bodaj, że dyrektor Benda jest jedynym kierownikiem teatru w Polsce, który wywiązał się ze swych zobowiązań w 100 procentach.

Przygotowania do utworzenia Banku Międz. Kred. Roln.

Rzym, 19. 8. (PAT). **W Międzynarodowym Instytucie Rolnym** odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział **delegaci 20 państw**, przedstawiciele Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. Omawiana była sprawa **utworzenia banku międzynarodowego kredytu rolnego krótkoterminowego.** Podpisano protokół wyrażający uznanie dla podjętej inicjatywy oraz trzy dokumenty, które będą podstawą prac przyszłej konferencji listopadowej.

Gandhi o sytuacji w Indjach

Ahmedabad, 19. 8. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem biura Reutera **Gandhi kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby kongres panindyjski czynił przygotowania do wznowienia akcji nieposłuszeństwa cywilnego.** Gandhi zaznaczył, że w całym kraju wydane zostały **instrukcje ścisłego przestrzegania paktu, zawartego w Delhi** i nie pozwalanie sobie na akty nieposłuszeństwa względem rządu bez zasięgnięcia opinji kongresu.

Prezydent Chile zrzekł się swego stanowiska

Santiago de Chile, 19. 8. (PAT). **Juan Esteban Montero, który** parę dni temu zgodził się objąć stanowisko tymczasowego prezydenta republiki, zaofiarowane mu przez ugrupowania, które obaliły dotychczasowego prezydenta Ibaneza, obecnie **ustąpił z tego stanowiska.**

Tymczasowo **prezydenturę objął Manuel Trucco** aż do chwili wyborów prezydenta, które odbędą się w październiku.

Wakacje w Watykanie

Citta del Vaticano 19. 8. (PAT). Zgodnie z tradycyjnym obyczajem, rozpoczęły się **ferje wakacyjne w Watykanie.** Wszystkie audjencje aż do t. zw. „di tabella" t. zn. zwykłych przyjęć dla kardynałów i prałatów, należących do świętych Kongregacyj zostały zawieszone na czas wakacyjny aż do połowy października. W razie spraw pilnych, **kardynałowie i prałaci mogą prosić o audjencję specjalną.** W tym okresie dostojnicy dworu papieskiego oraz funkcjonarjusze biurowi Watykanu otrzymują urlopy wakacyjne. Tylko Ojciec św. nie przestanie normalnej pracy. W okresie wakacyjnym **audjencje normalne codzienne zostaną ograniczone do trzech razy na tydzień**, wyjątkowo do czterech. Ojciec św. jest przeciwny przestaniu audjencyj choćby na krótki okres czasu, mówiąc, że **wszyscy katolicy przybywający do Rzymu powinni mieć możność zbliżyć się do namiestnika Chrystusowego na ziemi.**

Wielki kongres katolicki w mieście Wita Stwosza



Wielki doroczny kongres katolików niemieckich odbędzie się w roku bieżącym w Norymberdze, od 25 do 30 sierpnia. Będzie to 70-ty z rzędu „Dzień Katolicki" w Niemczech. — Powyżej kościół marjacki w Norymberdze, — który uświetnił swojemi rzeźbami Wit Stwosz U góry nuncjusz papieski Vasallo di Torregrossa, który w Dniu Katolickim weźmie udział jako przedstawiciel papieża, oraz książę von und zu Loewenstein, który dokona otwarcia kongresu katolików niemieckich.

Waldemaras przed sądem

Ryga, 19. 8. (PAT). Z Kowna donoszą, że w **czasie wczorajszej rozprawy Waldemaras domagał się umorzenia swej sprawy** z powodu pogwałcenia w toku dochodzeń wstępnych przepisów prawnych. Sąd wojskowy **wniosek ten odrzucił.**

Zachowanie się Waldemarasa jest bardzo agresywne. Pomiędzy nim a przewodniczącym sądu dochodzi często do scysji.

Waldemaras operuje bogatym materjałem.

Wczorajsze **posiedzenie sądu ujawniło istnienie nowego planu zamachu**, wobec tego nocą dokonano nowych aresztowań. Gmach sądu jest w dalszym ciągu otoczony policją. Do wnętrza nie wpuszcza się nikogo.

Konkurentka Amy Johnson



Berlin, 19. 8. (PAT.). Wczoraj **rano wystartowała do lotu Berlin — Moskwa — Tokjo lotniczka niemiecka Etzdorf, która o godz. 8** przybyła do Królewca, skąd po zaopatrzeniu się w paliwo wyruszyła w dalszą drogę do Moskwy, gdzie przybyć miała jeszcze **w ciągu** dnia wczorajszego.

Bezrobocie zmniejszyło się w Polsce o dalsze 2 tysiące osób

(o) **Warszawa**, 19. 8. (tel. wł.). **Według** danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy **liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na całym terenie Polski** w dniu **15** bm. wynosiła **263.943 osoby.** W porównaniu ze stanem bezrobocia w poprzednim tygodniu liczba ta oznacza **dalszy spadek bezrobocia o 1.944 osoby.**

A w Anglji rośnie

Londyn, 19. 8. (PAT.). Liczba **bezrobotnych** w Anglji w **dniu 10 b. m. wynosiła** 2.714.000 osób, t. j. o przeszło 1000 osób **więcej** niż dnia 27 lipca b. r.

Ulgi przy przejazdach koleją dla wojskowych

Warszawa, 19. 8. (PAT) **Ministerstwo Komunikacji wydało polecenie kasjerom kolejowym, aby emerytom wojskowym, zgłaszającym się do kas w umundurowaniu, nie wydawali biletów za opłatą według taryfy wojskowej. Bilety te na podstawie osobistych legitymacyj** mogą otrzymać **wojskowi w stanie czynnym.** Równocześnie zwróciło Ministerstwo uwagę, iż dzieci wojskowych zawodowych niżej 10-ciu lat, mogą korzystać z ogólnie przyznanej dzieciom w tym wieku ulgi przejazdowej.

Rząd przeciw redukcjom w zakładach przemysłowych

Kraków, 19. 8. (PAT). Tutejszy **komisarz** demobilizacyjny odbył wczoraj konferencję **w sprawie redukcji 208 robotników w hucie „Laura"** w Siemianowicach. Komisarz **demobilizacyjny odroczył wydanie decyzji w tej sprawie** i zażądał od dyrekcji konkretnych **dowodów**, czy zachodzi **konieczność redukcji.**

Zuchwały napad na Bank Rzeszy

Berlin, 19. 8. (PAT.). Wczoraj **dokonano zuchwałego napadu na filję Banku Rzeszy.** — Dwaj bandyci przyjechali na rowerach, nałożyli maski i udali się do pomieszczeń biurowych. **Każdy z napastników uzbrojony był w dwa rewolwery, z których bandyci oddali szereg strzałów.** Następnie zabrali **22.000 mk.** i ostrzeliwując się zbiegli na ulicę.

Jeden z kasjerów banku został **ciężko ranny w brzuch.** Przechodnie usiłowali przeszkodzić ucieczce bandytów, jednakże z **powodu** gęstych strzałów musieli **zaniechać pościgu.**

Na ulicy **raniony został ciężko szofer oraz dziecko bawiące się na ulicy.** Napastnikom udało się zbiec.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaćb, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska